

Narodowy Plan Gospodarczy i budżet na r. 1952

ogniem walki o pokój, o szczęśliwą przyszłość i dobrobyt kraju

Obrady Sejmu Ustawodawczego

103 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 27 bm. otworzył wicemarszałek Barcikowski. Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem oraz wicepremierami: Zawadzki, Jędrzychowski i Korzycki na czele. Najważniejszymi punktami porządku dziennego były sprawy: zwołania Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o ustawie o Narodowym Planie Gospodarczym i ustawie budżetowej na rok 1952.

Na wstępie obrad Sejm minutą ciszy uczcił pamięć zmarłego posła Henryka Lukrecja.

Po załatwieniu formalności wstępnych, w punkcie porządku dziennego: sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o rządowym projekcie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1952 zabrał głos wiceprezes Rady Ministrów dr. St. Jędrzychowski.

Przemówienie wiceprem. Jędrzychowskiego

Wicepremier Jędrzychowski wskazał, że najważniejszymi zadaniami planu tegorocznego są: zapewnienie dalszego, szybkiego postępu na drodze socjalistycznego uprzemysłowienia naszego kraju i podniesienie produkcji rolniej, aby mogła nadążyć w zaspokajaniu potrzeb rosnącej ludności miast, rozwijającego się przemysłu i eksportu.

Globalna wartość produkcji przemysłu socjalistycznego wzrosła w br. o 22,3%, przekraczając o blisko 17% poziom przewidziany pierwotnie przez Plan 6-letni na 1952 r. Produkcja środków wytwórczości wzrosła o 28,7%, a produkcja przedmiotów spożycia o 16,5%. Plan kładzie nacisk na rozszerzenie krajowej bazy surowcowej i opalowo-energetycznej.

Zadania przemysłu maszynowego wrażliwą bardzo poważnie zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Uruchomiona będzie produkcja nowych typów maszyn w różnych gałęziach przemysłu.

Plan przewiduje poważną mechanizację procesów produkcyjnych.

W przemyśle chemicznym przewidziano jest szczególnie silny wzrost produkcji kwasu siarkowego, nawozów fosforowych oraz środków ochrony roślin.

Nakłady na inwestycje w całej gospodarce narodowej wzrosną o ok. 20%. Znacznie zwiększy się stopień mechanizacji poszczególnych robót budowlanych.

Przewiduje się wzrost produkcji rolnej o 8,1%. Wartość produkcji PGR i spółdzielni produkcyjnych osiągnie 15,9 całości produkcji rolnej. Rolnictwo otrzyma o 9,6% więcej nawozów sztucznych, niż w roku ub. 8.846 nowych traktorów oraz zwiększone ilości różnych typów maszyn rolniczych.

W 1952 r. co druga gromada będzie posiadała własną szkołę, a co czwarta — szkołę 7-klasową.

Plan zawiera poważny program podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego ludności.

Zaplanowany wzrost wydajności pracy ma pełną podstawę w uruchamianiu nowych zakładów i urządzeń, w mechanizacji robót pracowniczych itp.

Fundusz płac w sektorze socjalistycznym wzrosnie o 9,5 proc. Ludzie pracy otrzymają w r. b. 118 tys. izb mieszkalnych, czyli o 20 proc. więcej niż w r. ub.

W r. 1952 obroty naszego handlu zagranicznego będą trzykrotnie większe, niż w 1947 r.

Wicepremier podkreślił, że uchwalenie przez Sejm Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952 będzie dalszym bodźcem dla wzrostu aktywności produkcyjnej szerokiej mas pracujących, przyczyni się do jeszcze pełniejszego zmobilizowania narodu dookoła państwowych zadań walki o pokój i plan 6-letni.

Projekt Narodowego Planu Gospodarczego

Sprawozdawca generalnym projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1952 był pos. Witaszewski (PPR).

Referent omawia osiągnięcia gospodarki narodowej w r. ub. podkreśla-

Już w niedzielę 30 bm. nowy wielki konkurs — ankietę poświęcony twórczości MIKOŁAJA GOGOLA
ogłasza redakcja „Życia” i TPP-R.
Dla autorów trafnych odpowiedzi wiele cennych nagród.

jąc, iż uzyskane sukcesy możliwe były dzięki ofiarnej pracy mas pracujących i niewyczerpanej ich inicjatywie. Budzi to niewzruszoną wiarę, że zadania na r. 1952 będą również zwycięsko wykonane.

Przechodząc do omówienia zadań tegorocznego planu mówca stwierdza, iż naczelnym zadaniem jest przyspieszenie rozwoju socjalistycznego przemysłu i jego podstawowej dzwigni — przemysłu ciężkiego.

Rozwój przemysłu produkcji środków wytwórczości, a przede wszystkim rozwój przemysłu maszynowego stworzy fundament siły Państwa Ludowego, zabezpieczy materialnie i technicznie warunki dla socjalistycznych form gospodarki w rolnictwie oraz umożliwi udzielenie bardziej skutecznej pomocy mało i średniom rolnym chłopom.

Zadania, które stawia plan nie są zadaniami łatwymi, a wykonanie ich może być zagwarantowane jedynie

A Dalszy ciąg na str. 2.

W 5 rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego Uroczysta akademія w Warszawie

27 bm. — w przeddzień 5 rocznicy bohaterskiej śmierci gen. Karola Świerczewskiego w sali Rady Państwa w Warszawie odbyła się uroczysta Akademia zorganizowana przez KC PZPR.

Na Akademii przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu RP z Premierem J. Cyrankiewiczem na czele, generałowie z Marszałkiem Polski K. Rokossowskim, przedstawiciele KC PZPR i władz naczelnych stronnictw politycznych, oficerowie WP oraz przedstawiciele organizacji masowych i społeczeństwa stołecznego.

Wśród przedstawicieli dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych obecny był ambasador ZSRR — A. A. Sobolew.

Akademii przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier A. Zawadzki. W prezydium zasiadli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: J. Berman, Fr. Jóźwiak, R. Zambrowski i E. Ochab, członkowie KC PZPR: Fr. Fiedler, E. Szyr, Z. Modzelewski, szef Głównego Zarządu Politycznego WP wicemin. ON gen. bryg. M. Naszkowski, wicemin. ON gen. broni St. Popławski, Wł. Wicha, J. Albrecht i E. Pszczółkowski oraz sekretarz NKW ZSL i członek ZG ZBoWiD Ożga Michałski.

Wśród członków Biura Politycznego i KC PZPR zajęli miejsca w prezydium: córka gen. Świerczewskiego ob. Woźniesińska, przedstawiciel hiszpańskich bojowników o wolność — Uriarte, towarzysze broni gen. Waltera z okresu walk o wolność Hiszpanii, gen. bryg. Hübner i gen. bryg. Komar oraz przodownicy pracy i producenci wyszkolenia bojowego i politycznego.

Akademii zagał członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier A. Zawadzki.

„Rokrocznie od 1947 r. — stwierdza mówca — miasto bohaterskich tradycji narodu polskiego, stolica Polski Ludowej, Warszawa, a z nią cały kraj i cały nasz naród składa 27 marca hołd pamięci gen. broni Karola Świerczewskiego-Waltera.

Z roku na rok masy pracujące miast i wsi, młodzież pracująca i ucząca się, matki wychowujące młode pokolenia, poznają coraz głębiej wspólną historię Karola Świerczewskiego, coraz więcej pieśni śpiewają o Nim, coraz trwalszy pomnik budują mu we własnych wdzięcznych sercach — sercach budowniczych nowego, szerszego życia.

Imię Karola Świerczewskiego symbolizuje historyczny zwrot w dziejach naszego narodu — zwrot, którego istotą jest niezłomna przyjaźń narodu polskiego z narodami Zw. Radzieckiego, wspólna ramię w ramię z tymi narodami walka o pokój i socjalizm, braterstwo broni Wojska Polskiego z bohaterską niezwykłą Armią Radziecką.

Kreśląc piękną sylwetkę bohatera walk „za wolność Waszą i naszą” mówca oświadczył: „Pamięć o Karolu Świerczewskim-Walterze będzie nas zagrażała do walki o naszą wielką sprawę budownictwa socjalistycznego, będzie nam wzorem hartu, oddania i wytrwałości w przezwyciężaniu trudności. Część pamięci Towarzysza Karola Świerczewskiego!”

Zebrani wysłuchali następnie referatu o życiu i walce gen. Waltera Świerczewskiego, który wygłosił szef Zarządu Politycznego WP wicemin. Obrony Narodowej gen. bryg. M. Naszkowski. (Streszczenie przemówienia zamieszczamy na str. 2).

Realizując plan wcielenia Niemiec do agresywnego paktu atlantyckiego mocarstwa zachodnie nie chcą traktatu pokojowego

Komentarze prasy niemieckiej

BERLIN (PAP) — Agencja ADN donosi: W kołach politycznych Berlina omawia się odpowiedź trzech mocarstw zach. na propozycję rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Odpowiedź ta — stwierdza się w tych kołach — ma na celu uchylenie się od rokowań w sprawie traktatu pokojowego i przywrócenia jednemu Niemiec. Długość mocarstwa zach. podkreśla, że nie można rzekomo jeszcze „wadać się w szeregowe rozważania na temat traktatu pokojowego”.

Nota mocarstw zach. odrzuca propozycję radziecką stwierdzając, że Niemcy nie powinny uczestniczyć w żadnych koalicjach lub w sojuszach wojskowych, skierowanych przeciwko jakemukolwiek państwu, które brało udział w wojnie przeciw Niemcom. Mocarstwa zach. nalegają na udział Niemiec w tzw. wspólnocie europejskiej, tzn. na wcielenie Niemiec do agresywnego paktu atlantyckiego, na ujarzmienie Niemiec przy pomocy tzw. „układu ogólnego”. W ten sposób **MOCARSTWA ZACH. ODSŁANIAJĄ SWOJE PRAWDZIWCE CELE: NIE CHCĄ ONE ŻADNEGO TRAKTATU POKOJOWEGO.**

Negatywna odpowiedź mocarstw zach. — stwierdza agencja ADN —

wzmocni zarówno w NRD, jak i w Niemczech zach. jeszcze bardziej walkę o utworzenie jednolitych, demokratycznych, suwerennych Niemiec, walkę o zawarcie traktatu pokojowego.

Dziennik „Neues Deutschland” stwierdza: Jest oczywiste, że mocarstwa zach. opracowały odpowiedź na notę radziecką, kierowały się zamiarem uchylenia się od rokowań w sprawie traktatu pokojowego i jednolitości Niemiec.

Fakt, że mocarstwa zachodnie powołują się na Komisję ONZ, dowodzi, że nie pragną one przeprowadzenia ogólnie — niemieckich wyborów, lecz chcą przeszkodzić w przygotowaniu takich wyborów. Władze powołują się na to, że komisja ONZ nie jest kompetentna dla badania problemów dotyczących wyborów w Niemczech oraz zagadnień związanych z traktatem pokojowym.

Nota mocarstw zachodnich ujawnia istotne cele, które im przyswiecają. Mocarstwa zach. nie chcą traktatu pokojowego, lecz pragną uchylić Niemcy zach. do agresywnego paktu atlantyckiego. Mocarstwa zachodnie nie chcą zjednoczonych Niemiec, ponieważ zdają sobie jasno sprawę z tego, że zjednoczone Niemcy będą państwem demokratycznym i przeciwstawiają się ich planom wojennym. Odpowiedź mocarstw zach. świadczy o tym, że ich pozycja jest słaba.

Naród niemiecki będzie oddał z dziesięciokrotnie większą energią kontynuować walkę o traktat pokojowy, o jednolite Niemiec, o suwerenne, zjednoczone państwo niemieckie, by pokrzyżować plany wojenne Adenauera

425 tys. obligacji — 62 mln. zł w pierwszym losowaniu Pożyczki Narodowej

Oddziały banków końca 28 bm. wydawanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

W pierwszym losowaniu — 1 kwietnia br., — które zapoczątkuje okres zwrotu pożyczonych od obywateli pieniędzy, państwo wypłaci posiadaczom 425 tys. wydawanych obligacji sumę ponad 62 milionów zł w postaci premii i zwrotu imiennej wartości obligacji. Cała ta suma zostanie wypłacona do rąk posiadaczy obligacji bez żadnych potrąceń, ponieważ obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich są wolne od wszelkich podatków i opłat.

W okresie do 31 bm. poważnym obowiązkiem płatców subskrypcyj-

nych jest przydzielenie obligacji o określonych numerach i odcinkach tym, którzy z różnych powodów (choroba, urlop, wyjazd służbowy itp.) nie mogli ich podjąć w terminie.

Obligacje te płatcy subskrypcyjnie złożą do imiennego depozytu w banku. Dzięki temu subskrybenci, którzy nie odebrali przydzielonych im obligacji, będą mogli uczestniczyć w losowaniu na równi z tymi, którzy posiadają już obligacje. Subskrybenci, dla których złożono obligacje do depozytu powinni, gdy im tylko na to warunki pozwolą, odebrać je z Banku bądź sami, bądź za pośrednictwem swojej placówki subskrypcyjnej.

150 tys. włóknarzy podjęło apel Pafawagu

Gromada Chraplewo realizuje zobowiązania

O pomyślnym przebiegu realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i na cześć 1 Maja meldują chłopie gromady Chraplewo, którzy zainicjowali czyn produkcyjny wsi indywidualnej.

Szereg dalszych doniesień o sukcesach produkcyjnych, którymi ludzie pracy wyrażają miłość i przywiązanie do Prezydenta Bieruta, napłynęło z zakładów pracy, placówek kulturalnych i szkół.

Ponad 150 tys. włóknarzy zakładów w całym kraju odpowiedziało już na wezwanie metalowców z Pa-Fa-Wagu podjęciem konkretnych zobowiązań produkcyjnych. Czyn włóknarzy przysporzył gospodarce narodowej ponadplanową produkcję i oszczędności o łącznej wartości 81.586.700 zł.

26 bm. zakończyły realizację zadań I kwartału III-go roku planu 6-letniego załogi 5 wielkich zakładów przemysłu włókienniczego i odzieżowego: ZPW im. Karola Świerczewskiego, ZPW im. A. Struga, ZPDZ im. Wojska Polskiego, ZPDZ im. Rychnińskiego i ZPO im. M. Fornalskiej.

Plan kwartału wykonała także załoga tkalni ZPB im. R. Luksemburga oraz załoga tkalni ZPB im. I. Wywili.

27 bm. Chodakowskie Zakłady Włókien Sztucznych wykonały plan kwartału.

i stojących za nim amerykańskich mocodawców.

Dziennik „Neue Zeit” pisze: „Mocarstwa zach. w rzeczywistości nie chcą ani wolnych wyborów, ani traktatu pokojowego. Chcą one narzucić Niemcom „układ ogólny”, który jest układem wojny. Nie chcą one niezależnych, suwerennych Niemiec, lecz chcą stworzyć monstrualne, „amerykańskie Niemcy”, które mają być taranem agresji przeciwko Wschodowi.

Oświadczenie wicepremiera Ulbrichta

BERLIN (PAP) Przemawiając w czwartek na inauguracji Niemieckiej Akademii Administracyjnej w Berlinie, wicepremier NRD Walter Ulbricht oświadczył m.in.:

Swoją notą do mocarstw zach. Zw. Radziecki wskazał drogę pokojowego rozwiązania kwestii Niemiec. Rząd radziecki wypowiedział się za tym, aby w rokowaniach w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami wziął udział — rząd niemiecki, utworzony na podstawie wolnych wyborów ogólnoniemieckich. Natomiast rządy trzech mocarstw zach. są przeciwni rokowaniom między czterema wielkimi mocarstwami w sprawie warunków utworzenia rządu niemieckiego. Odwołują się one do komisji ONZ, powołanej do życia, aby przeszkodzić wyborom ogólnoniemieckim. Imperialistom anglo-amerykańskim obawiają się wyborów ogólnoniemieckich, wiedzą bowiem, że wówczas nadszedłby kres reżimowi bońskiemu.

Posługując się cytatami z artykułów i komentarzy imperialistycznej prasy zachodnio — niemieckiej i zachodnio — berlińskiej, wicepremier Ulbricht wykazał, że imperialiści amerykańscy, angielscy i francuscy, jak również milicyjni bońscy dążą do zperforsowania swych agresywnych celów w Niemczech. Te cele — stwierdził mówca — to wcielenie Niemiec zach. do wojennego paktu

B Dalszy ciąg na str. 2.

Przodujący PGR



Zespół PGR w Błoniu jest przodującym zespołem w powiecie kutnowskim. Dobrze postawiona hodowla ko ni i krów, duża ferma kurza, starannie prowadzony park maszynowy, zelektryfikowane obory i znaczne osiągnięcia w produkcji rolnej — oto czym chlubią się robotnicy PGR z Błonia. Na zdjęciu: pracownicy oborow i elektrycznymi aparatami do dojenia udają się do pracy. CAF — fot. Zdz. Wdowiński

Zespół PGR w Błoniu jest przodującym zespołem w powiecie kutnowskim. Dobrze postawiona hodowla ko ni i krów, duża ferma kurza, starannie prowadzony park maszynowy, zelektryfikowane obory i znaczne osiągnięcia w produkcji rolnej — oto czym chlubią się robotnicy PGR z Błonia. Na zdjęciu: pracownicy oborow i elektrycznymi aparatami do dojenia udają się do pracy.

W Warszawie do czynu dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta przystąpiło kilkadziesiąt placówek służby zdrowia.

Ogólna wartość podjętych przez pracowników służby zdrowia w stołecznych placówkach wynosi ok. 715 tys. zł.

Chraplewo przekroczy zobowiązania

Zwycięsko realizują swoje zobowiązania chłopie grom. Chraplewo, pow. Nowy Tomisz którzy dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja wezwali wszystkie gromady w kraju do wzmożenia pracy nad podniesieniem produkcji rolnej.

Chłopie gromady Chraplewo w celu podniesienia plonów postanowili zaopatrzyć się w kwalifikowane ziarno siewne.

Zaopatrzone się już również w nawozy sztuczne, a także w wapno. Wiele chłopów Chraplewa rozpoczęło już wlokowanie pól zaoranych jesienią.

Wszystkie chłopie przygotowali siewniki i inne maszyny, potrzebne do wiosennej akcji siewnej. W całości wypełnili mieszkańcy gromady zadania w kontraktacji roślin. Z udziałem wszystkich mieszkańców gromady opracowano plany pomocy sąsiedzkiej.

Równocześnie wykonywane są obowiązkowe dostawy trzody chlewnej oraz dostawy mleka.

Plan przed terminem wykonany

zakłady im. Dymitrowa

W czwartek, dn. 27 marca br. o godz. 14.35 warszawskie Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia im. Georgi Dymitrowa wykonały przedterminowo miesięczny plan produkcyjny. Już uprzednio, dn. 22 marca br. zakłady im. Dymitrowa zakończyły realizację planu za I kwartał br.

Do uzyskania tego sukcesu przyczyniły się w wielkim stopniu zobowiązania, podejmowane przez załogę do uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta.

Zwyrodnienie nauki burżuazyjnej — odstraszałym przykładem

Naukowcy i lekarze polscy protestują przeciw wojnie bakteriologicznej

Niesłychane zbrodnie imperialistycznych agresorów, którzy stosują broń bakteriologiczną przeciwko narodom Korei i Chin, spotykają się z powszechnym potępieniem we wszystkich warstwach społeczeństwa polskiego.

M. in. profesorowie i lekarze klinicyści Akademii Medycznej w Warszawie w ostrych protestach przeciw wojnie bakteriologicznej piszą:

„Nie uszło naszej uwadze, że William Vogt nawoływał, aby w krajach okupowanych przez Amerykanów nie tylko nie stosowano najprymitywniejszych środków ochrony zdrowia, lecz przeciwnie, przewidziano wzrost śmiertelności, że Dickinson i Gamble domagali się masowej sterylizacji „dla biednych w ogóle i dla bezrobotnych w szczególności”, przechwalając się na wzór hitlerowski: „My, Amerykanie, stworzyliśmy rasę wojenną”, że rektor Uniwersytetu, prof. Runo, wykladał swoim rodakom: „Każdy z nas powinien nauczyć się sztuki zabijania... nie powinno być żadnych ograniczeń w używaniu narzędzi maso-

wego uśmiercania. Musimy prowadzić wojnę bakteriologiczną, musimy stosować gazy trujące, bomby atomowe”. Wiadomość o zastosowaniu przez amerykańskich morderców broni bakteriologicznej — czytamy dalej w rezolucji — wywołuje w nas największe oburzenie. Zwyrodnienie nauki burżuazyjnej i burżuazyjnych pseudonaukowców, wyrażających swoje mózgi w poszukiwaniu najbardziej „skutecznego” ludobójczego środka, jest dla naukowców całego świata odstraszałym przykładem. Fakt ten wskazuje wyraźnie, gdzie jest dziś miejsce prawdziwej nauki, której najwyższym celem jest nie śmierć i zniszczenie, lecz życie i dobro człowieka. Tej sprawie służy nauka polska”.

Rezolucję podpisali m. in.: rektor Akademii Medycznej w Warszawie prof. dr F. Czubański, prorektor prof. dr J. Węgiełek, dziekan prof. dr M. Kacprzak i prof. dr B. Olszewski, kierownik Oddziału Stomatologicznego prof. dr M. Górski oraz profesorowie i lekarze Kliniki Akademii Medycznej w Warszawie.



Konopnica rzuciła wyzwanie

Konopnica jest pierwszą szkołą, która dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruty podjęła zobowiązania. Uczniowie zaczęli już pracować nad wykonaniem tych zobowiązań. U dołu: „Maciejowa” — 10-letnia Wiesia Greczkowska uczy swoją koleżankę. U góry: Wiesia Chranowska, Staś Wyszowski i Wiesia Balcerak robią gazetkę ścienną, poświęconą Prezydentowi. (Do reportażu poniżej).

Foto-Ibis.

Chcemy żeby państwo miało z nas pożytek

Zobowiązania konopnickich dzieci

(Od naszego specjalnego wstawnika)

Konopnica, w marcu.

Zanurzam ręce w stos meldunków, które napłynęły ze szkół do Wydziału Oświaty Pow. Rady Narodowej w Lublinie. Jest ich chyba setka, a codzienna poczta przynosi wciąż nowe. Apel szkoły podstawowej w Konopnicy, która postanowiła uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruty, poruszył inne szkoły z okolicy. Meldunki są skromne i proste, skromne jak możliwości małych, wiejskich szkółek, proste jak ich uczniowie i nauczyciele.

„Znajomimy się z życiem i działalnością naszego Prezydenta...”, „Założymy ogródek miczurinowski...”, „Wypielimy z polu PGR-u 95 tysięcy krzaków ostu...”, „Zmniejszymy ilość ocen niedostatecznych...”, „Pomożemy słabszym uczniom w nauce...”. Za każdym z tych zdań kryje się wiele godzin pracy uczniów i nauczycieli, każde jest wynikiem narady i długiej dyskusji.

Kłopoty »Maciejowej«

W konopnickiej szkole ciszę przerywa tylko odgłos kroków maszerującej w miejscu gromadki uczniów, którzy ćwiczą gimnastykę na kortach. W klasie jest cicho. Tu realizuje się jedno ze zobowiązań, zaczęte od słów: „Pomożemy w nauce...”

„Realizuje się”. Jak patetycznie brzmi to w zestawieniu z prostym obrazkiem: nad książką pochyla się dwie płowolne głowy. 10-letnia Wiesia Greczkowska uczy swoją koleżankę, Danusię Kruk.

— Maciejowa! Hej, Maciejowa!... Zadarty noszek Wiesi podnosi się nad książką. Wszyscy nazywają ją „Maciejową”, bo w przedstawieniu szkolnym grała rolę przekupki. Jest jedną z najlepszych uczennic III klasy. Ma tylko 4 czwórki. Reszta — same piątki.

— Jak wam idzie? — pytam.

— Dobrze. Danusia już umie lekcje na jutro.

— Dużo masz pracy z tym pomaganiem?

— O tak. Ale ja bardzo bym chciała, żeby wszyscy z naszej klasy przeszli do czwartej.

Na naradzie szkolnej Wiesia wystąpiła z wielką mową, że przez dwójkowców klasa nie może powziąć zobowiązania, żeby wszyscy przeszli do czwartej. Sama pierwsza zobowiązała się uczyć Danusię, żeby ją podciągnąć w paru przedmiotach. Będzie pomagać jeszcze jednej koleżance.

— Maciejowa, a pamiętasz ty ten wierszyk, który mówiała na scenie — śmieje się do niej kierowniczka.

— „Maciejowa” robi dyg i zaczyna, pomagając sobie szerokimi gestami.

— Jestem sobą Maciejowa... A w domu na Wiesia też sporo zajęcia. Matka choruje. Ojciec ma małą gospodarzkę ale gospodaruje dobrze. Jak ich jest ośmiorno, wszyscy uczą się, lub pracują. Tylko najmłodszego, pięcioletniego, nie chodzi jeszcze do szkoły. Siostra jest w liceum pedagogicznym, brat w szkole budowlanej. W domu trzeba sprzątać i ugotować i zająć się najmłodszym, poza tym drobne lekcje. Jednak wystarcza. Wiesia czasem nawet na zajęcia się swymi planami, bo kiedy pytam, kim chce być, gdy dorosnie, odpowiada z dojrzałym postanowieniem:

— Chcę być nauczycielką.

Wspólny pomysł

W lekcyjną ciszę wpada dźwięk dzwonka. Przerwa. Gromadą biega dzieci na śnieg. Jest głęboki i lekki. Spadł w ostatnich dniach i, jak twierdzą rolnicy, ocalił ożymizny, bo mroź tak ziemię wysuszył, że zaczęła już pękać.

Ten śnieg przeszkodził jednak młodzieży w planach. — Chcieliśmy zacząć pracę przy zakładaniu ogródka miczurinowskiego — mówi kierownik szkoły Stanisław Wiśniewski. — Kupiliśmy już nasion, mieliśmy nawet kopac, a tu wszystko się odwróciło. Na razie więc dzieci opiekują się „kacikiem przyrodniczym”. Rosną tu cebule, w oknie na słońcu zielenią bułwy ziemniaków, nanizane jak paciorki na drut, z bułeczek wyrzadzają pierwsze, zielone pędy bzu, kasztana i wierzby.

Inne dzieci przygotowują gazetki ścienną na 60 rocznicę urodzin Prezydenta, dekorują korytarz, robią transparenty i hasła. Wykładowcy odbyli już kilka zebrań z młodzieżą,

Pięć lat temu na szosie baligradzkiej międzynarodowy faszyzm zamordował rękami zbirów UPA człowieka, który był ucieleśnieniem walki o wolność. Pięć lat temu zginął generał Karol Świerczewski.

Skape, suche słownictwo uświeconych formulek wojskowych nadało generałowi Karolowi Świerczewskiemu miano człowieka, który się kulom nie kłaniał.

Dowódł tego generała Karol Świerczewski pod Lopera, pod Belchite, pod Quinto, gdzie na ziemi hiszpańskiej walczył o prawa hiszpańskiego ludu.

Dowódł tego w Związku Radzieckim w czasie Wojny Narodowej, w walce z hitleryzmem, który podniósł zbrojną pięść na twierdzę socjalizmu.

Dowódł tego nad Odrą, gdzie we krwi i dymie — gdy na nocnym niebie pociski „katusz” wlokły za sobą jak komety długie ogony ognia, a powietrze drżało i wibrowało od wstrząsów i wybuchów — wykreślał granice nowej Polski, w której władzę wziął w ręce lud.

Dowódł tego wreszcie na szosie baligradzkiej, stojąc wyprostowany wśród podobnego do smagnięć bicia świstu kul faszystowskich, godzących nie tylko w niego, lecz w to wszystko, co przy jego najwyższym współudziale w Polsce powstało. W to wszystko, co zamknąć można dwoma słowami: „władza ludu”.

Lecz żołnierska odwaga na polu bitwy, gdzie pociski wyrzucają w górę ka-

mienie i bryły ziemi, gdzie konają ludzie, gdzie w płasek czy w ugor wsiąka ludzka krew — żołnierska odwaga na polu bitwy jest dla ludzi, którzy wiedzą za co walczą i za co giną — codzienną cnotą.

I jeżeli co roku — mimo że życie teraz tak szybko płynie, mimo że tak dużo już — do chwili śmierci generała Świerczewskiego zrobili, mimo iż wydawało się, że spoza obywateli nowo wzniesionych bloków mieszkalnych i fabryk i hut malej mogły generała Świerczewskiego zupełnie już nie widzieć — jeśli przecie co roku czujemy, że go nam brak, że jest potrzebny, że pustkę po nim trudno wypełnić, nie sprawiła tego tylko ta jedna z jego licznych cnot — żołnierska odwaga na polu bitwy.

General Karol Świerczewski, wiceminister Obrony Narodowej, dawny robot-



Dokumentalne zdjęcie gen. Karola Świerczewskiego-Waltera z okresu walk w Hiszpanii, gdzie dowodził Międzynarodową Brygadą im. Józefa Dąbrowskiego.

Dokument z 10 maja 1945 r.

Frontowa depesza gen. Świerczewskiego

W archiwum dokumentów pozostałych po gen. Karolu Świerczewskim znajduje się depesza przesłana przez Generała w maju 1945 r. telegramem polowym z frontu do KC Polskiej Partii Robotniczej. Depesza ta była odpowiedzią na życzenia, otrzymane od KC PPR w związku z sukcesami bojowymi 2 Armii Wojska Polskiego.

Nadana w dzień po kapitulacji Niemiec hitlerowskich, ale w warunkach łamania ostatnich rozkazów walczących zaciekał nadal oddziałów hitlerowskich — depesza ta obrazuje głęboko partyjną duszę tego wielkiego Polaka i rewolucjonistę, który pojmował, gdzie leżał źródła zwycięstwa Wojska Polskiego i historycznych osiągnięć narodu.

Oto tekst depeszy: „Serdecznie dziękuję za życzenia. Wojsko Polskie stworzyła Partia i ona jest źródłem jego męstwa.

215 milionów zł na inwestycje w wojsko, katowickim

KATOWICE (obsł. wł.) Na ostatnim plenum WRN w Katowicach uchwalono plan gospodarczy dla województwa na r. 1952. Plan ten zamyka się ogólną kwotą ponad 1.051 miliona zł i jest o 7,5 proc. wyższy w stosunku do roku ubiegłego. Na same tylko inwestycje w gospodarce komunalnej — wynoszących 141 milionów zł, przeznaczone na rozbudowę sieci wodociągowej-kanalizacyjnej. (t)

Ludność wojew. katowickiego otrzymała 17.100 nowych izb. 60,5 proc. inwestycji w gospodarce komunalnej — wynoszących 141 milionów zł, przeznaczone na rozbudowę sieci wodociągowej-kanalizacyjnej. (t)

waniu ich kolegów znikli oni z hotelu w Paryżu. Reszty członków rządu generalny rezydent nie potrzebował aresztować, bo są to po prostu Francuzi, bezpośrednio wyznaczeni przez rezydenta do udziału w rządzie.

W ten sposób Pinay udowodnił narodowi tuniskiemu, co ma na myśli, mówiąc o obronie wolności i niepodległości Tunisu.

Wbrew jednak terrorowi walka wywołała w Tunisie przybierała coraz groźniejsze dla imperializmu francuskiego rozmiary. Nie chcą skompromitować się ostentacyjnie w oczach narodu, jako marionetki francuskie, rząd Szeniaka skierował skargę przeciw Francji do Rady Bezpieczeństwa. Skarga ta na skutek machinacji francuskich dotychczas nie została rozpatrzona. W tym samym czasie rząd francuski chce wykonać, że zdecydowany jest utrzymać swoje panowanie w Tunisie za wszelką cenę, zaczął domagać się od Beja, nominalnego władcy Tunisu — udzielenia dymisji rządowi. Bey, bojąc się reakcji opinii publicznej, zwlekał z odpowiedzią.

W następstwie premier Pinay zdecydował się na krok, który ostatecznie zamaskował, wobec najważniejszych nawet, prawdziwy charakter jego polityki wobec Tunisu. Rezydent generalny w Tunisie wydał rozkaz aresztowania Szeniaka i czterech członków jego gabinetu. Dwóch pozostałych „tubylicznych” ministrów znajduje się w tej chwili we Francji i podobno na wiadomość o aresztowaniu ich kolegów znikli oni z hotelu w Paryżu.

E. B.

nik fabryki Gerlacha, gorący, płomienny patriota, był żołnierzem wielkiej, między narodowej armii Rewolucji, był jednym z najlepszych jej żołnierzy.

A żołnierze Rewolucji mają to do siebie, że nie tylko potrafili walczyć, zwyciężać, a gdy trzeba — po bohatersku ginąć. Żołnierze Rewolucji potrafili także budować nowe, wspaniałe gmachy. A także mocne fundamenty nowego życia. Pięknego, sprawiedliwego życia

I brak nam wciąż generała Karola Świerczewskiego, bo potrafił on — jak na żołnierza Rewolucji przystało — nie tylko walczyć ze starym złym światem, z kapitalizmem, z faszyzmem, lecz także potrafił on budować nowy, lepszy świat. A właśnie wtedy, gdy jał się pokojowego budownictwa, gdy jał wraz z innymi trudzić się nad umocnieniem praw, które wraz z innymi w trudzie, znoju i krwi ludowi polskiemu wywalczył — wystrzelona zza węgla faszystowska kula go dosięgła.

Brak nam wciąż generała Karola Świerczewskiego, bo potrafił on, jak na żołnierza Rewolucji przystało, sięgać do najgłębszych pokładów duszy prostego człowieka, by wydobyć stamtąd nieocenione wartości twórczego entuzjazmu. Nie takiego entuzjazmu, który wyładowuje się pienistym potokiem słów, lecz entuzjazmu, który jak głęboki, wartki nurt porusza za sobą wszystko, co po drodze.

Taki entuzjazm tkwi w duszach ludzkich, a żołnierze Rewolucji ten entuzjazm potrafili wydobyć.

General Karol Świerczewski, żołnierz Rewolucji, potrafił to.

General Karol Świerczewski zginął, gdy wywalczywszy wraz z innymi władzę dla ludu w Polsce Ludowej, rozpoczął nowy etap pracy i walki o umocnienie tej władzy, o zapewnienie najlep-

szych warunków dla pokojowego budownictwa.

Nowe huty, fabryki, wielkie zakłady przemysłowe — cały nasz dorobek ostatniego pięćdziesięciolecia, wszystko to, co budujemy dalej, świadczy, że kula, która zabijała gen. Świerczewskiego nie tknęła dzieła, któremu służył.

Jacek Wołoski

POROZMAWIAJMY

Czy też »na oko«?

Do kategorii zawodów tzw. deficytowych, jeśli chodzi o służbę zdrowia, zalicza się — poza lekarzami i pielęgniarkami — również siły farmaceutyczne. T. j. personel aptekarski.

I podobnie jak do lekarzy czy pielęgniarek, których mamy wciąż za mało, tak samo w stosunku do farmaceutów, których liczba jest też ciągle jeszcze nieadekwatna, stosuje się od paru lat specjalną politykę. Politykę najracjonalniejszego gospodarowania personelem społecznej służby zdrowia.

Pisze nam kierownik apteki w Zawoju, mgr. Andrzej Pawłowski:

„Dnia 6.II. br. do Apteki Społ. Nr 146 w Zawoju przybyła z terenu Warszawy ob. Zofia M., pomocnica aptekarska ze skierowaniem z Centr. Apt. Społ. w Krakowie jako receptariuszka.

W ten sposób dla zrobienia 5-ciu złożonych recept dziennie, zatrudnione są dwie siły fachowe. I dzieje się to wtedy, gdy w Krakowie chorzy czekają na lekarstwa po 3-4 dni, a w innych miejscowościach nie jest lepiej.”

Tak jest — i słusznie podkreśla to ob. A. Pawłowski — w wielu miejscowościach, zwłaszcza w większych miastach, tłoczno bywa w aptekach.

A przecież są również i takie okolice, gdzie w ogóle na razie nie uruchamia się aptek, z chwilowego braku sił fachowych.

Cóż więc na powyższy list odpowie nam Centralna Apteka Społecznych w Krakowie?

Czym kierowała się, by „załatwić” aptekę w Zawoju? Zbyt czuła tam, jak się okazuje, siła fachowa?

Czyżby szkodliwym systemem, który niedawno w związku z inną sprawą nazwaliśmy systemem pracy „na oko”?

(mir-par.)

Książka korespondenta »Prawdy« o nowej Polsce

Jednocześnie ze wzrostem zainteresowania społeczeństwa polskiego dla spraw radzieckich, rośnie w Związku Radzieckim zainteresowanie dla zagadnień polskich. My chcemy wiedzieć i wiemy coraz więcej o tym, jak żyją ludzie radzieccy, jakie są osiągnięcia gospodarki ZSRR, jak realizowane są Budowle Stalinowskie, co się dzieje nowego w kulturze radzieckiej. Obywateli radzieckich chcą wiedzieć, jak jest powojenny rozwój Polski Ludowej, jak realizujemy nasz Plan 6-letni, jak zmieniamy życie naszego kraju.

Aby zaspokoić zainteresowanie radzieckiego czytelnika, wydaje się w ZSRR coraz więcej książek na tematy polskie. Prócz broszur informacyjnych ukazują się przekłady polskich pisarzy — klasycznych i współczesnych. Obok prac naukowych, np. z historii Polski, ukazują się reportaże, mające za temat naszą ojczyznę. Ostatnio nakładem wydawnictwa Komso-molu „Młoda Gwardia” ukazała się duża wartościowa książka J. Makarenki pt. „W wolnej Polsce”, będąca umiarkowanym połączeniem reportażu z informacją publicystyczną.

Jakub Makarenko przyjechał do Polski po raz pierwszy w lipcu 1944 r. wraz z pierwszym oddziałem Armii Radzieckiej, wyzwolającymi nasze ziemie. Jako korespondent wojenny „Prawdy” Makarenko przemazował wówczas wzdłuż Polski, był w Warszawie 17 stycznia 1945 r., dotarł do Szczecina wkrótce po wyzwoleniu miasta, przekroczył wraz z Armią Radziecką Odrę w pośgu za wojskami hitlerowskimi. Podczas kilkumiesięcznego pobytu w Polsce Makarenko polubił nasz kraj. Czytelnikom i redakcji „Prawdy” spodobały się jego korespondencje. W 1948 r. Makarenko znów przyjechał do Warszawy na odpowiedzialne stanowisko stałego korespondenta „Prawdy”. W ciągu następnych 4 lat sumienny publicysta radziecki podróżuje po kraju, opowiada w język polski, poznaje naszą literaturę i kulturę.

Toteż gdy wydawnictwo „Młoda Gwardia” zapoznać chciało młodego — i nie tylko młodego — czytelnika radzieckiego z nową Polską, zwróciło się o napisanie książki na ten temat do Makarenki. Obecnie leży przed nami estetycznie wydana, ponad 200-stronicowa książka, dobrze ilustrowana i wydrukowana w wielkim nakładzie 50 tysięcy egzemplarzy.

Trzęść tej książki jest bardzo urozmaicona. Można powiedzieć, że autor

starł się nie opuścić ani jednej dziedziny naszego życia, który by mogła zainteresować radzieckiego czytelnika. Prócz zwyczajnych informacji historycznych, gospodarczych i politycznych we wstępnych rozdziałach, następne części książki mają charakter reportażowy. Makarenko zapoznaje swego czytelnika z Warszawą, z jej odbudową i z jej ludźmi. Pisze o Łodzi i jej przemysle włókienniczym, o budowie Nowej Huty i jej ogólnonarodowym znaczeniu. Następnie przenosi się na Śląsk i pokazuje czytelnikowi nasz przemysł węglowy, naszych produkujących górników. Z kolei kilka rozdziałów poświęca przemianom w polskiej wsi, powstaniu pierwszych spółdzielni produkcyjnych, zagospodarowaniu naszych ziem zachodnich, rozbudowie naszych portów i naszego przemysłu stoczniowego (bardzo udana sylwetka Stanisława Soldka). Ostatnie rozdziały mają jako temat zagadnienia kulturalne — walkę z analfabetyzmem, rozwój szkolnictwa itd.

Rzecz jasna, że takie pobieżne wyliczenie tematów nie daje pełnego wyobrażenia o walorach pracy Makarenki. A walory te polegają m. inn. na tym, że czytelnik wraz z autorem chętnie „podróżuje” po Polsce, dowiaduje się wielu ciekawych i ważnych szczegółów, a zainteresowanie nie słabnie aż do ostatnich stron. Makarenko ma bowiem dar przeplatania wątków reportażowych potrzebnymi informacjami i ma umiejętność pozyskania sympatii czytelnika dla tematu, który polubił sam autor.

Wielką zaletą reportażu radzieckiego publicysty jest ich całkowita konkretność — nie ma tu ogólników, nie ma frazesów, są natomiast fakty i są żywi ludzie, pokazani plastycznie i naturalnie. Polski czytelnik stwierdza z przyjemnością, że Makarenko rzetelnie poznał polskie zagadnienia, polską tematykę: świadczą o tym m. in. fragmenty książki, dotyczące okresu przedwojennego, świadczą o tym znajomość dzieł Mickiewicza, Konopnickiej, Żeromskiego i innych naszych pisarzy.

Niechby dzięki książce Makarenki wiele tysięcy obywateli radzieckich bliżej poznało nasz kraj i naród, naszą pracę i walkę o Polskę socjalistyczną.

A kto wie, czy nie warto byłoby przetłumaczyć tej książki na polski, jako wzoru dobrego i syntetycznego reportażu, jako wiernego i pisanego z serdeczną przyjaźnią obrazu Polski Ludowej.

G. J.

FAKTY DNIA

Pinay broni »wolności« Tunisu...

26 mln. francuskie władze okupacyjne w Tunisie aresztowały premiera Szeniaka i jego czterech ministrów. Szeniak bynajmniej nie wysuwał w stosunku do rządu francuskiego jakichś żądań, które by można było zaliczyć do radykalnych. Nie domagał się wycofania francuskich wojsk okupacyjnych i uznania całkowitej niepodległości kraju. Nie protestował również przeciw posunięciom francusko-amerykańskim, przekształcającym Tunis w strategiczną bazę atlantycką. Sześć rządu protektoratu tuniskiego i jego koledy należą do burżuazji o nacjonalistycznej partii Neo - Destur, a przywódca tej partii niejednokrotnie deklarował swoją uległość wobec imperializmu amerykańskiego i formułował w stosunku do rządu francuskiego bardzo umiarkowane żądania.

Przywódcy partii Neo - Destur (czyli Nowej Partii Konstytucyjnej) zgadzali się na utrzymanie protektoratu francuskiego nad Tunisiem, domagali się jedynie przyznania autonomii wewnętrznej. W skład tej partii wchodzi jednak, poza bogatymi kupcami, również duże masy rzemieślników, chłopów i inteligencji. Nastroje zaś tych dółowych żywiołów partyjnych od dawna już przeobraziły się w uległość wobec imperializmu amerykańskiego i formułują w stosunku do rządu francuskiego bardzo umiarkowane żądania.

w praktyce jednolity front narodowy, w którym kierowniczą rolę odgrywa klasa robotnicza, kierowana przez silną partię komunistyczną. Postulaty zaś frontu narodowego sprowadzają się do żądania całkowitej niepodległości kraju, wycofania wojsk okupacyjnych i przeprowadzenia reform społecznych. W razie zrealizowania tych reform — nawet w ograniczonej mierze — pierwsze ucięciałyby interesy kolonizatorskiej mniejszości francuskiej, w której rękach znajduje się znaczna część gruntów ornych i bogactw naturalnych kraju.

Przywódcy partii Neo - Destur, bojąc się, że wyminie się im całkowicie kontrola nad członkami partii, zdecydowali się na ostre postawienie minimalnego żądania autonomii wewnętrznej.

Liczyli przy tym na to, że poprzy ich Amerykanie, którym więcej zależy na bazach wojskowych i możliwościach infiltracji gospodarczej, niż na utrzymaniu stanu posiadania i prestiżu Francji. Kilka miesięcy temu bawił w tej sprawie w USA przywódca Neo - Destur, Burgiba, który wrócił z pewnymi obietnicami m. in. o przywróceniu autonomii wewnętrznej. Szybko się jednak przekonał, iż okoliczność, że Ameryka jest daleko od Tunisu, a francuskie wojska okupacyjne na miej-

scu nie jest bez znaczenia. Ubiegłe kilka miesięcy upłynęły pod znakiem krwawego terroru, zastosowanego przez władze okupacyjne w stosunku do ludności. Setki ludzi zostały zabitych, a tysiące wtrąconych do więzień. Główne ciosy skierowane zostały przeciw działaczom robotniczym, ale nie uniknęli również przyróżnicy przywódcy Neo-Destur. M. in. aresztowany został właśnie wspomniany Burgiba.

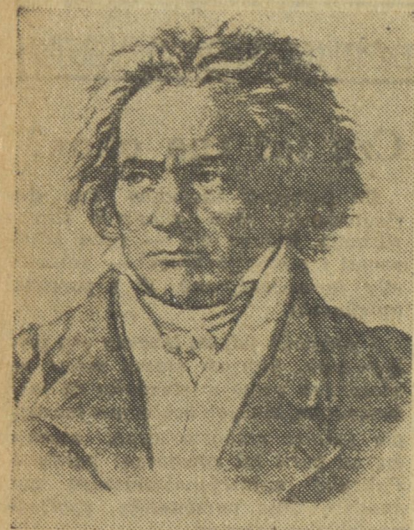
Wbrew jednak terrorowi walka wywołała w Tunisie przybierała coraz groźniejsze dla imperializmu francuskiego rozmiary. Nie chcą skompromitować się ostentacyjnie w oczach narodu, jako marionetki francuskie, rząd Szeniaka skierował skargę przeciw Francji do Rady Bezpieczeństwa. Skarga ta na skutek machinacji francuskich dotychczas nie została rozpatrzona. W tym samym czasie rząd francuski chce wykonać, że zdecydowany jest utrzymać swoje panowanie w Tunisie za wszelką cenę, zaczął domagać się od Beja, nominalnego władcy Tunisu — udzielenia dymisji rządowi. Bey, bojąc się reakcji opinii publicznej, zwlekał z odpowiedzią.

W następstwie premier Pinay zdecydował się na krok, który ostatecznie zamaskował, wobec najważniejszych nawet, prawdziwy charakter jego polityki wobec Tunisu. Rezydent generalny w Tunisie wydał rozkaz aresztowania Szeniaka i czterech członków jego gabinetu. Dwóch pozostałych „tubylicznych” ministrów znajduje się w tej chwili we Francji i podobno na wiadomość o aresztowaniu ich kolegów znikli oni z hotelu w Paryżu.

W 125 rocznicę śmierci

Ludwik van Beethoven

26 marca 1952 r. minęło 125 lat od chwili śmierci jednego z największych i najgenialniejszych kompozytorów świata, Ludwika van Beethovena. Urodził się on w r. 1770 w mieście Bonn, w Niemczech zachodnich. Dziad jego był dyrygentem, kierownikiem chóru nadwornego, ojciec — śpiewakiem. Bardzo wczesnie zaczął Beethoven wykazywać zdolności muzyczne, opanował w krótkim czasie



umiejętność gry na fortepianie, organach, skrzypcach i na flecie. Wczesnie też zaczął działalność artystyczną, początkowo, jako koncertmistrz dworskiego teatru i pomocnik organisty. Mając lat 17 Beethoven udaje się do Wiednia, który w owym czasie był wielkim ośrodkiem kulturalnym. Tu zetknął się Beethoven z Mozartem, u którego brał nawet lekcje. W Wiedniu już wkrótce zasłynął jako pianista, niezrównany improwizator i wybitny kompozytor. O ile jednak jego sztuka odzwierciedlała mu sławę od razu i jedynomyślnie, o tyle jego twórczość była prężnym motywnym napaści i gorących sporów, ponieważ odbiegała od tego, co w owych czasach uważano za istotę i ideał muzyki.

Revolucyjny nurt

Beethoven już w początkach swojej działalności kompozytorskiej ze-

rwał z gładką „ładną”, lecz w swojej istocie beztęściową muzyką, która panowała niepodzielnie w salonach stolicy Habsburgów, z muzyką przeznaczoną do uświetniania uroczystości dworskich i umiłania czasu znużonych arystokratów.

Już w najwcześniejszych dziełach młodego kompozytora zabrzmiły inne nuty; przemówił on głosem mocnym, namietnym — inaczej bowiem rozumiał zadania i cele swojej sztuki. W swoich dziełach Beethoven wyrażał wielkie uczucia i wielkie idee, głosił hasła wolności i równości, hasła, które były wypisane na sztandarach Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

Pierwszy cios

Mając lat 27 Beethoven otrzymał pierwszy dotkliwy cios, których nie szczędziło mu późniejsze życie — zaczął głuchnąć. Porady licznych sław lekarskich, różne kuracje nie przynosiły żadnych skutków. Głuchota nacięła się nieustannie; kompozytor przestał rozróżniać głosy przemawiających do niego osób, nie słyszał instrumentów w czasie dyrygowania, w końcu przestał słyszeć nawet najpotężniejsze fortissimo orkiestry. Poeta tonów był skazany na życie w zupełnym milczeniu. Trudno jest zrozumieć głęboką tragedię, którą przeżywał artysta, niezdolny do usłyszenia własnych utworów. Beethoven był bliski rozpacz, nosił się z zamiarem samobójstwa.

Ale wielkość Beethovena nie pozwoliła mu na kapitulację. Mimo kalectwa postanowił tworzyć dalej. W latach 1803 — 1813 powstaje szereg potężnych dzieł, talent Beethovena wzniósł się na niebywałe wyżyny.

Zapoczątkowaniem nowego okresu w rozwoju muzyki symfonicznej była 3 symfonia, której Beethoven nadał tytuł symfonii bohaterkiej — „Symfonia eroica”. Natchnieniem dla Beethovena była postać Napoleona Bonaparte, któremu zadedykował III symfonię. Beethoven szczerze wierzył w rewolucyjność „pierwszego konsula”. Tym większe było jego rozczarowanie i rozczarowanie, gdy nadeszła wiadomość, że Napoleon zdradziwszy ideały rewolucyjne, postanowił wdrążyć koronę imperatora. Wtedy też

przybyła w momencie, gdy symfonia była już gotowa. Beethoven przedarł stronę tytułową swojego dzieła, na której była umieszczona dedykacja Napoleonowi.

„Eroica” była dziełem pod każdym względem rewolucyjnym i nowatorskim. Jeszcze nigdy forma symfoniczna nie osiągnęła takiej mocy, nie posłużyła do wypowiedzenia tak doniosłej treści.

Najpiękniejsze sonaty świata

W tym samym roku co „Eroica” Beethoven pisał 2 potężne sonaty fortepianowe, op. 51, znaną jako „Waldsteinowska” i op. 52 — „Apasjona” — jedno z najbardziej dramatycznych dzieł Beethovena. W tym samym okresie powstają 3 koncerty fortepianowe, piękny koncert skrzypcowy, szereg kwartetów, dalsze symfonie, z których najwybitniejszą, najbardziej osobistą jest piąta, c-moll. Tę ostatnią kompozycję komentował, jako „Walcę człowieka z losem”.

Lata 1815 — 1817 — lata Kongresu Wiedeńskiego — znaną już pewien upadek twórczości Beethovena. Dzieła jego z tego okresu nie dorównują dawniejszym. Symfoniczny utwór programowy, napisany dla uświetnienia Kongresu Wiedeńskiego, „Bitwa przy Witorii” jest obecnie zupełnie zapomniany. Dopiero w r. 1817 rozpoczęła się ponowny okres wzmożonej działalności twórczej Beethovena. Nabiera ona innego charakteru, staje się bardziej osobistą; Beethoven wybiera w przyszłość, którą przeczuwał; dotychczasowe formy, które sam kompozytor rozwinął i wykształcił, przestają mu już wystarczać dla zamknięcia genialnych wizji i myśli. Dzieła Beethovena z tego okresu pozostały niezrozumiałe dla współczesności. Dopiero potomni potrafili odczytać wielkość i znaczenie Beethovena z tego ostatniego okresu jego twórczości.

Najbardziej doniosłym dziełem z tego okresu jest ostatnia, dziesiąta symfonia. Powstała ona w wyniku przeszło dwudziestoletnich poszukiwań i wysiłków twórczych. W finale tej symfonii Beethoven po raz pierwszy wprowadził nowy środek wyrazu — głos ludzki — chóry i solistów. Jako program poetycki posłużył Beethovenowi tekst ody Fryderyka Schillera „Do radości”. Schiller wyraża w swojej ody ludzką dążeń do zjednoczenia sił dla osiągnięcia powszechnego szczęścia. Beethoven długo szukał motywu muzycznego, który by mógł oddać głębię i wzniosłość ody Schillera. Symfonia zaczyna się w nastroju niepokoju, który potęguje się w dalszych częściach i w początku finału, by w końcu rozładować się w pełnej radości, niezmiennie prostej, lecz wzniosłej melodii hymnu „Do radości”.

Ostatnie lata Beethovena upłynęły wśród coraz nasilającego się choroby, w warunkach niedostatku i osamotnienia. Po okresie triumfów świat mecenasów arystokratycznych odwrócił się od kompozytora, borykającego się z coraz większymi trudnościami pieniężnymi. 26 marca 1827 r. kompozytor zmarł, mając zaledwie 57 lat. Zwłoki jego spoczęły na cmentarzu wiedeńskiego przedmieścia, gdzie kompozytor mieszkał przed śmiercią. Pogrzeb jego był nad wyraz skromny.

„Jakie to cuda mogą ludzie tworzyć!”

Na czym polega wielkość Beethovena, dlaczego jego muzyka przemawia do każdego teraz, w sto dwadzieścia pięć lat po śmierci, do czego jest nam bliska i coraz bliższa? Czy dzieje się tak dlatego, że tworzone przez niego melodie były piękniejsze od tworzonych przez innych kompozyto-

rów, że dzieła jego były kunsztowniej opracowywane, że były doskonałe artystycznie? Nie w formalnych zdobyczach trzeba szukać wielkości Beethovena, lecz w treści jego dzieł. Muzyka Beethovena jest głęboko realistyczna, jest przeznaczona dla milionów słuchaczy, jest apoteozą hasła wolności i postępu. Beethoven w całej swojej twórczości wyrażał pierwiastek bohaterstwa, walki człowieka z losem i przeciwnościami, walki dramatycznej, lecz kończącej się zawsze zwycięstwem człowieka. Muzyka jego, nawet w najbardziej dramatycznych momentach przepojona jest wiarą w lepszą przyszłość, lecz zawsze optymistyczna. Beethoven jest może najpełniejszym wyrazicielem najlepszych pierwiastków myśli europejskiej swojego czasu, tych pierwiastków, z których wyrósł ruch wolnościowy i rewolucyjny XIX wieku. Właśnie w tym umiłowaniu wolności, w wierze w piękną przyszłość, genialnie oddanej językiem tonów należy szukać przyczyny tego, że Beethoven jest drogi całej ludzkości.

Wpływ Beethovena na rozwój muzyki europejskiej jest olbrzymi. Z uwielbieniem odnosił się do niego Schumann i Mendelssohn, Chopin, Wagner i Brahms. Literatura poświęcona Beethovenowi i jego twórczości jest ogromna. Najpiękniej może o Beethovenie powiedział Lenin w jednym zdaniu:

„Nie znam niczego wspanialszego od „Apasjona”, gotów jestem słuchać jej codziennie. To zadziwiająca, nieludzka muzyka. Myślę, że zawsze z dumą, być może naiwnie: jakie to cuda mogą ludzie tworzyć!”

A. H.

„Wyrasta nowe i dobre...”

Bałuty I i jego ludzie

Łódź, w marcu
Ostatnim razem byłem tu równo rok temu. Na Bałutach panowała cisza. Jedynym znakiem życia ludzkiego były przytulone do siebie wiekowe drewnianki i ponure rudery, oddzielone placami po wyrzuceniu budynków.

Gdy przyglądałem się temu krajobrazowi, towarzyszący mi inżynier z ZOR-u zakreślił ręką szeroki łuk i powiedział:

— A tutaj, w tym czworoboku, zbudujemy jedno z naszych największych osiedli „Bałuty I”!
Wczoraj, po roku, znowu przybyłem na to miejsce. I gdyby nie tabliczki z nazwami ulic, wykluczające wszelkie wątpliwości, nie dałbym wiarę, że znajduję się na tym samym co przed dwunastoma miesiącami terenie.

Nowe bloki i nowe życie

Po obu stronach uliczki Zawiszy stoją już dwa nowe, okazałe gmachy. Od czerwca cegielń odbija w błasku słońca biel wierzchołków się pierzyn i poduszek, widomy znak, że mieszkają już tutaj ludzie.

— Budowę tych bloków „3” i „4” rozpoczęliśmy w kwietniu zeszłego roku, od kilku miesięcy mieszka w nich 300 osób — informuje dr. Prokulewicz, a kierownik działu planowania, Komorowski dodaje:

— Poza tym piętnaście bloków jest w budowie, a do kilku już za dwa miesiące sprowadzą się lokatorzy...

Na ul. Zielnej tarasuje nam drogę 5-piętrowy kolos. To blok nr „10”, jeden z tych, które już w czerwcu będą oddane do użytku. Winda, gaz, elektryczność, łazienki, specjalne pomieszczenie na wózki dziecięce, matczyne śmietnie w każdej klatce

schodowej — wszelkie udogodnienia czekają lokatorów. Za blokiem, na obszernej placu, niezmordowanie ryje ziemię koparka. Niedługo robotnicy położą tu fundamenty pod centralny zbieżnik dla tego osiedla. A kilkadziesiąt metrów dalej powstanie przedszkole.

Coraz trudniej zorientować się w terenie. Toteż skwapliwie przystaję na propozycję wdrapania się na jeden ze wznoszących domów, skąd widok na całość będzie rozleglejszy. Po za tym — tam na górze są robotnicy, a jak tu nie porozmawiać z budowniczymi nowych Bałut!

Po „ślazgach” wchodzimy na czwarte piętro. Z dala, w kierunku północnym, czernieje linia drzew. To lasy łagiewnickie. Za mną, jak okiem sięgnąć, charakterystyczna panorama Łodzi, najczarna dymiącymi kominami fabryk. A dokoła, na pierwszym planie, wielki, tętniący ożywioną pracą teren powstającego osiedla „Bałuty I”.

Uzasadniona duma robotników

Mrok jest solidny. Potęguje go jeszcze silny na tej wysokości wiatr. Zgrabiałe ręce z trudem utrzymują ołowię i noty. Z podziwem spoglądam na murarzy, obojętnych, jak układane cegły, na dokuczliwe zimno.

— Jak się wam pracuje? — w naiwny sposób zagajam rozmowę. Brygadziści Kazimierz Kurzawa w rozumiale spogląda na me ręce, zabezpieczone już rękawiczkami.

— Doskonale! Zęby tylko mrozić się nie zwiększy, bo mogłby nam zwolnić tempo. Na razie zaprawę można kłaść, wiązanie jest dobre, ale jak się pogoda popsuje...

— Nie krzyczcie, Kurzawa — odzywa się ktoś z boku. — Co ma się

Rząd Kanadyjski wynajdywał co raz to inne wybiegi, by uchylić się od spełnienia tego oczywistego obowiązku, jakim było zabezpieczenie i zwroczenie Rządowi Polskiemu polskiego majątku, niezłownie po zakończeniu działań wojennych.

W dalszym ciągu nota przypomina, iż Rząd Kanadyjski, nie mogąc nie uznać bezspornego tytułu Rządu Polskiego do rewindykacji polskich skarbow narodowych, zwrócił w sierpniu 1946 r. ich część, lecz jedynie te, które przedstawia minimalną wartość w stosunku do mienia ukrytego. Dalej jednak Rząd Kanadyjski, usiłując zachować bezprawnie skarby kultury polskiej, wynajdywał cały szereg pretekstów, aby uniemożliwić przekazanie tych skarbow narodowi polskiemu.

Niesposób oprzeć się konkluzji — stwierdza w zakończeniu nota — że opisane postępowanie Rządu Kanadyjskiego, znanione postawa nieprzejawna wobec Polski.

Naród polski nigdy nie pogodził się z grabieżą swych historycznych zabytków, ukrytych przez Rząd Kanadyjski i w tych warunkach skazanych na zagładę. Rząd Polski obarcza Rząd Kanadyjski całkowitą odpowiedzialnością za stan polskich zabytków narodowych i domaga się, aby Rząd Kanadyjski niezwłocznie położył kres bezprawiu i zwrócił te zabytki Państwu Polskiemu.

popuść? Ludzie czekają na mieszkanie!...

— Nasza brygada — mówi Kurzawa — druga murarska Kowalczyka i cieleśka Winklera podjęły zobowiązanie. Zwiększymy wydajność jeszcze o 5 procent, żeby czwarte i piąte piętro skończyć do 10 maja tego roku. W ten sposób chcemy uciąć rocznicę urodzin naszego Prezydenta Bolesława Bierut, bo wiemy, że najbardziej go uradowuje wytyżo na pracę dla dobra kraju!”

A potem Bałuty III, V...

Takich ludzi jak Kurzawa, Kowalczyk, Winkler na budowach ZOR-u jest wielu. I dlatego można być spokojnym o tempo budowy tego i pozostałych osiedli. A zadania i plany są rozległe. Po „Starym Mieście”, osiedlu im. Marchlewskiego i osiedlu domków indywidualnych na Stokach — „Bałuty I” są czwartym z kolei osiedlem łódzkim nowego typu. Niemal cała praca w r. b. tutaj się skoncentruje. Z piętnastu będadych w budowie domów wykończy się w tym roku dwanaście i rozpocznie budowę dalszych piętnastu. Ogółem plan przewiduje wybudowanie tutaj 60 budynków dla 18 tys. ludzi. Osiedli takich Bałuty będą miały 10, przeznaczonych dla 100-tysięcznej reszty pracujących. Już w przyszłym roku rozpocznie się budowa osiedla „Bałuty, III” oraz „Bałuty V”.

— Głina stare Bałuty — mówi Piotr Kulesza, który z przeznaczonej do rozbiórki rudery przeprowadził się niebawem do nowowytbudowanego bloku. — Ale taki jest ich nieuchronny los. Tam, gdzie było stare i złe, wyrasta teraz nowe i dobre!...

Adam Ochocki

Książki dla wszystkich

O Konstytucji

W związku z toczącą się obecnie ogólnonarodową dyskusją nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ukazały się broszury, omawiające bądź całość Konstytucji, bądź poszczególne jej części. Broszury te przyniosą ciekawe oświetlenie treści konstytucji, wyjaśniając cel dyskusji nad projektem Konstytucji, mówią o historycznym jej znaczeniu jako podstawowego prawa nowej Polski — państwa ludu pracującego, który buduje socjalizm.

O stanowisku kobiety w Polsce, której Konstytucja gwarantuje pełne równoprawienie we wszystkich dziedzinach życia, pisze E. Wasilkowska w niewielkiej, ale pełnej treści broszurce pt. „Prawa kobiet w Polsce Ludowej” (wyd. „Książki i Wiedza”, str. 48, zł. 1.20). Autorka wskazuje zarówno wielkie prawa kobiet, jak i wielkie ich obowiązki, jako współbudowniczych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zdobycem chłopca, utrwalonym w projekcie Konstytucji, poświęca swoje rozważania L. Stasiak w broszurce pt. „Co nowa Konstytucja daje chłopcom” (wyd. Lud. Spółdz. Wydawniczej, str. 64, zł. 2). W formie listu do znajomych chłopów, w sposób prosty i jasny, autor wyjaśnia, jak projekt Konstytucji, nawiązując do najszerszych tradycji narodu polskiego, utrwała przez swe postanowienia wywołanie idee polskich mas pracujących, jak zapewnia dalszy rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, silny sojuszem robotniczo-chłopskim, któremu przewodzi najbardziej uświadomiona, rewolucyjna klasa robotnicza.

Zagadnieniem obrony państwa zawartym w projekcie Konstytucji poświęca jest praca E. Banaszczyka pt. „Obrona ojczyzny — najświętszy obowiązek obywateli Polski Ludowej” (wyd. Min. Obrony Narodowej, str. 54, zł. 1.80). Praca ta, interesująca każdego obywatela — uczestnika dyskusji konstytucyjnej, przeznaczona jest przede wszystkim dla żołnierzy i młodzieży, na którą czeka służba wojskowa — zaszczytny obowiązek każdego obywatela.

Specjalnie dla młodzieży, biorącej udział w dyskusji nad Konstytucją, przeznaczona jest książeczka H. Jaworskiego „Młodzież dyskutuje nad projektem Konstytucji” (wyd. „Książki i Wiedza”, str. 32).

Praca L. Kruczkowskiego nosi tytuł „Prawo do kultury” (wyd. „Czytelnika”, str. 40, zł. 1.80). Pięknie wydana książeczka, która wybitnego pisarza i bojownika o pokój, omawia podstawowe zagadnienia związane z postanowieniem Konstytucji, zapewniającym każdemu obywatelowi „prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej”.

Wymienione przez nas książki będą bardzo przydatną pomocą dla wszystkich, którzy uczestniczą w dyskusji nad projektem Konstytucji, i tym samym przyczyniają się do historycznego dnia uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez Sejm Ustawodawczy.

A. Tat.



W. RZĘZACZ

POWRÓT

TŁUM. M. ERHARDT

Zahuceli, jakby się nagle z górskiego zbocza podniósł gwałtowny podmuch wiatru i szarpnął jodłami w dolinie. Zbili się w kupę i naparli na starca.

- Swinia!
- Puścił farbę!
- Bolszewik!
- Jakże żył przed wojną, a jak w czasie wojny?
- Zwiększone przydziały żar, a teraz zdradza!
- Rucić go do rzeki!
- Uwaga! — zawołał dryblas z pochylonymi plecami. — Palme idzie!

Jedni zamarli w bezruchu tak, jak stali, ręce bezwładnie opadły im wzdłuż ciała. Inni oparli się o barierkę mostu, staruszek ze związającymi włosami w pośpiechu szukał po kieszeniach; wyciągnął mocno zapaloną fajkę i zaczął ją napychać. Znowu było słychać huczenie spławu na rzecze, metaliczny terkot nakręcaniej wody w pobliskiej studni, buczenie krów, wypędzanych na pastwisko i oddalone szczekanie psa.

Palme pozdrowił ich pierwszy starym, góralskim: „Grüss Gott”. Nikt z nich nie wykrztusił całego słowa w odpowiedzi, niektórym zachaczało w płucach czy w gardle, inni tylko głową szarpnęli, jakby chcieli ją odwrócić od niemłego widoku, i znowu beznamiętnie utkwił wzrok przed siebie.

Stał w odległości kilku kroków i przyglądał im się. Znał ich wszystkich od dzieciństwa. Niektórzy byli jego rówieśnikami, od jednych uczył się, gdy przyszedł do fabryki, a inni znowu uczyli się od niego. Wiedział co tkwi w każdym z nich, jak mówią i myślą gdy są w gromadzie. Słuchali jego słów aż do trzydziestego piątego roku, chodzili do niego po radę, a potem wszyscy odwrócili się do niego plecami, poza jednym tylko dziadkiem Krohne, starym Willy Krohne, który tylko cicho wymyślał i bał się swoich czterech synów. On jeden wiedział o co chodzi, nie oszukiwał go zwiększonymi przydziałami, ani Henlein, ani ci, którzy przyszli po nim, tylko odwagi mu brakowało,

Grupa rozdzieliła się, opierając się o barierkę po obu stronach mostu, pozostawili w środku wolne przejście. Palme skinął głową i ruszył dalej. Willy Krohne wystąpił spośród towarzyszy, zaszedł mu drogę i trzymając w lewej ręce oślinioną fajkę, prawą wyciągnął do Palmego.

— Witam cię, Hansi. Niech oni sobie myślą co im się podoba, ja cię witam. Może teraz znów czasem usłyszysz mądre słowo. Przypada ci, powiadam ci, chociaż jest już za późno.

Palme powiesił na łokciu kij i uściśnął podaną rękę.

— No, Willy, jak się masz, stary? Słyszałem o twoich synach. Współczuję ci.

Krohne wetknął fajkę w usta, pyknął na próżno i odparł:

— Stary pień ze mnie. Nie ma o czym mówić. Zgniję bez galezi.

— O czy gadaliście? — spytał Palme.

— Co będzie z nami, Hansi, o tym mówiliśmy, — odpowiedział Krohne. — Fabryka stoi, a jest pełna materiału. Nie może przecież stać wiecznie. Mówię ci, kłócieli się ze mną jak psy, ale jak sądzisz, po co tu przyszli?

— Trzeba ją było podpalić i byłoby spokój, — odezwał się ktoś za plecami Palmego.

Palme odwrócił się szybko, podniósł kij i wskazując nim zachmurzonego mężczyznę, powiedział:

— A dlaczego nie? Kiedyś jej nie podpalił dopóki pracowała dla Röhliga i dla Hitlera, dlaczego tego nie zrobił przedwczoraj? Gdzieś był, kiedy tu strzelano? Miałeś przecież w domu karabin, znalazł go. Ty także, i ty także. Gdzieście się pochowali, kiedy chodziło o skórę? Cwicyliście przecież na wypadek pospolitego ruszenia, i dla dywersji na tyłach nieprzyjaciela, dlaczego nie usłuchaliście rozkazów? Wstydzie się za was. Zgubiliście do tego stopnia, że już sami nie wiecie, kogo się trzymać. Musicie czuć bat nad sobą, żeby się ruszyć i coś zrobić.

— Ciebie się najbardziej boimy, — odezwał się jeden z palących wspólnego papierosa. — Kiedy ty tak ryczysz, od razu robię w portki ze strachu.

Palme zmieszał się, rozejrzał się wokół wzrokiem, w którym nagle pojawił się wyraz nieśmiałości i wstyd.

— Czy doprawdy ryczalem? — spytał zdziwiony. — Nie chciałem.

— Dlaczego byś nie miał ryczeć? — odparł Willy Krohne. — Jeszcze się przed nimi tłumacz. Jak inni na nich ryczeli, to wtedy stukali piętami, podnosili lapy i harowali jak osły.

Palme machnął ręką:

— Rykiem się nic nie robi. Pójdę już. Chciałem się tylko przekonać, czy pamiętają jeszcze stare czasy.

Chciał ruszyć z miejsca, ale niski zachmurzony Sepp Knause zastąpił mu drogę i podrygując prawym ramieniem spytał:

— Wygłosiłeś kazanie, to teraz nam powiedz: Przysięgałeś do tamtych? — wskazał dużym, spłaszczonym palcem na siebie w kierunku fabryki. Palme ścisnął kij, aż mu zbieleły kostki, trochę go uniosło, i znowu się na nim oparł. Na odkrytej szyi pulsowała mu szybko niebieska, nabrzmiała krwina żyła.

— Sepp, — powiedział zduszonym głosem, — Sepp Knause pyta się Hansa Palmego, do kogo przystąpił! Byłeś socjal-demokratą, prawda, Sepp? Przewodzącym miejscowej organizacji. I za jednym zamachem całą przeprowadziłeś do Henleina. Kiedy mnie aresztowano, Röhlig postawił ci na moje miejsce, a potem wyreklamował cię z wojska. Wierny Sepp Knause, niezastąpiony członek partii i działacz. Kto i do kogo przystąpił, Sepp, co?

Nagle rozległo się z nimi metaliczne skrzypnięcie bramy fabrycznej i wszyscy obejrżeli się, w jednej chwili zapominając o rozgorzałym sporze. Na betonowym wejściu ukazał się Trnec z automatem zarzuconym na ramię, tak, żeby móc o broń opierać rękę. Zamknął za sobą bramę i ruszył w górę do mostu. Knause tracił Palmego twardym łokciem:

— Oto nadchodzi nagroda za zdradę. Dostaniesz się na swoje dawne miejsce.

Trnec zbliżał się niepewnie do milczącej gromady, trzymając broń w pogotowie. Niektórzy zastępli w pozycji wycekującej, inni przestępowali z nogi na nogę, zmieszani, jak ludzie złapani na gorącym uczynku; przeczność, kiedy to bali się tylko i słuchali, garbiła w nich tchórzliwość. Kilka rąk podniosło się do czapek.

— Szczęść Boże, — odezwał się jeden chrapliwy głos, trzy inne przylażyły się niewyraźnie.

— Szczęść Boże, — odparł Trnec, nie zdradzając się z tym, jak bardzo mu ulżyło, i podniósł niedbale palce do daszka swej sportowej czapki. Płecy mu się wyprostowały, rozejrzał się wokół, z góry, a ponieważ nie znał nikogo, zwrócił się do Palmego:

— Panie Palme, przypuszczam, że ci panowie byli w większości zatrudnieni w fabryce?

— Wszyscy, — odrzekł Palme, hamując wstręt, jaki go ogarnął na widok zachowania Trnca.

— Przypuszczam, — ciągnął Trnec i znowu rozejrzał się z góry wokół siebie, — że interesują się tym, czy fabryka znowu ruszy?

Palme nie odpowiedział, kilku mężczyzn niepewnie przestąpiło z nogi na nogę, skrzypiąc podszewkami o płasek naniesiony na beton podjazdu.

Sepp Knause wysunął z barczystych ramion swą baranią głowę:

— Bardzo nas to interesuje, — rzekł. — Składają się pełne, wystarczy na pół roku roboty, a maszyny się niszczą, gdy stoją bez ruchu. Chcielibyśmy wiedzieć, czy jesteście brani pod uwagę.

(D, c, n.)

Na placu budowy „Kościszki”

Na przekór tradycjom terminów

Śląsk, w marcu.

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Huta oszalała. Nie darmo mówią — ruch jak w hucie. Lecz ruch wokół wielkich pieców huty „Kościszki” nie da się porównać z niczym. Zaczynamy od wprężonych w wysiłek pieców A i B. Mamy tu na uwadze ruch przy dostawach koksu, rudy i domieszek — w jedną stronę, a w drugą — przy odbiorze surowców i szlaki. A zatem — niestanne przekłady na liniach transportu — czynności o niewzruszonym rygorze terminów i punktualności.

To są zwykłe dni i noce każdej huty. Ale w hucie „Kościszki” powstaje piec C, a to oznacza także dostawę materiałów. Oznacza to nie tylko nową porcję roboty, ale przede wszystkim trudności z „rozkładem jazdy” na krzyżujących się liniach dostaw.

Gdyby przynajmniej chodziło tu zwyczajnie o wielki piec hutniczy! Piec C natomiast jest kolosem typu pieca B, przy czym jest to kolos, który z powodu skróconych terminów

budowy postawił tu wszystko co żywe, na nogi.

10 RAZY SZYBCIEJ DOJRZEWA

To już nie piec B, gdzie np. betonowanie płyty fundamentu odbywało się w normalnych warunkach z tradycyjnym polewaniem wodą i wyciekaniem tygodniami na skrzepnięcie betonu. Betonowanie fundamentu pieca C idzie na gorąco. Wprawdzie ta metoda nie wymaga już polewania wodą, ale za to małe ustępstwo — nowy piec domaga się od 4 do 10 razy szybszej dostawy materiałów, ponieważ właśnie beton dojrzewa tu tyle razy szybciej. Nie dziw więc, że rampa na odcinku budowy pieca C jest b. niewłaściwym punktem. Pracę nagli pospiesz. Cement, żwir, piasek, żelazo na zbrojenie, drzewo, na rusztowania i szalowanie — wszystko to spada z wagonów lawiną na transporty i rampe.

Ala betonowanie na gorąco jest prawdziwie gorącą robotą. Nowa, szybkościowa metoda budowy pieca C zagarnęła teren szeroko wokół rampy. Tu grzebią się w błocie poźnietnie ciężarówkami. Tam ludzie spychają w dół brunatne cieleka „wilków” piecowych — brylantowe strzępy żelaza i szlaki z rozbranego wysiłku pieca. Tu wyładowuje się i ciągnie w górę ogromne metalowe elementy, tam co tchu uciekają z ładunkiem złomu.

Stary wysiłkowy piec zakończył swój żywot nie na skutek jakiegoś kataklizmu lub wojny. Nid jego żywota przekreślił plan 6-letni. Musiał ustąpić placu nowej inwestycji — piecowi C. Innymi słowy huta przechodzi gruntowny zabieg odmładzający. Wyposażona w, ostatnich osiągnięć techniki, dzięki jak najdalej posuniętej automatyzacji urządzeń, podniesie jak najwyższą wydajność pracy hutnika.

To co się tu dokonuje — to nie jakieś tam remont, lecz gruntowna, zakrojona na najszerszą skalę rekonstrukcja.

W KOŁOWROCIE

Rzucmy jeszcze raz okiem na ten prawdziwy kotłowni dostaw, przewoźników i bieganiny! Tu — wagony, wagony — wąsko i szeroko — tam samochody, ruch w tę i z powrotem, wydłubek i załadunek, budowa rusztowań, szalowanie, betonowanie i montaż. Na dole ludzie w gumiakach, jak mrówki, noszą, przerzucają i ładują. W górę ich towarzysze, błyskają

żądami palników, łączą i spajają ciężkie elementy przewodów, biegnących od silowni do gotowych, ustawionych w jednym rzędzie z agregatami pieca B — kauparów pieca C (kaupery — olbrzymie, metalowe zbiorniki).

Jak na kpinę, gdzieś tam z góry, z wysokości piątego piętra, pod działaniem ciśnienia 40 atmosfer z otwartych rur bucha grzywiasty gejzer i, unoszony wiatrem, opada gorącą strugą mniej więcej na środek placu, tuż koło rampy. Brnąc po kraje cholew, pieronuje naród na tę swoistą kąpiel. Pieronuje i spluwa, ale zastraszają się wodzie nie daje.

Patrząc na to z boku okiem rozsądnego obserwatora, każdy z nas zdobyłby się tu łatwo na „humanitarną” radę: skończyć najpierw z resztkami pieca starego, a wtedy dopiero brać się do roboty koło pieca C.

Posuchajmy teraz, co o tym sądzi kierownik odcinka inż. Glogassa:

— Trudno! Chodzi o rzecz najcenniejszą, o czas. Seigamy się z czasem i planami. Zaczynamy musimy od metalu, od stali. Stal musimy dać jak najprędzej i dać jej jak najwięcej. Budowa nowych zakładów przemysłowych i przebudowa starych — to stal. Toteż nie dziwne, że popędzamy się z terminami. Ze słów inżyniera przebiega hart wypróbowanego w trudnościach pioniera.

— To prawda — mówi dalej z uśmiechem — że w tej robocie, gdzie minuty są wycenione, nabywamy sobie wzajemnie guzy, ale nie gniewamy się jeden na drugiego, bo wiemy, że tamten, co obok buduje, jest w takich samych warunkach.

NATARCIE ZE WSZYSTKICH FLANKÓW

Tu inżynier wskazał mi na linie, których zarys gubią się pod powierzchnią wody. To linie zalanych wykopów na fundament hali leżniowej dla pieca C. Z chwila, gdy w fundamencie pieca zastępnie ostatni metr betonu, z wykopów wypompują wodę i ruszy dalej betonowanie. Na gotowym fundamencie rozpocznie się montaż trzonu pieca. W ten sposób pod silą jednoczesnego natarcia ze wszystkich flanków któregoś dnia pęknie trudność. Na przekór dotychczasowym tradycjom terminów budowy wielkich pieców.

Mówimy tu o hucie, jako placu wielkiej budowy. Lecz dotąd poruszaliśmy się po niewielkim odcinku.

Kiedy w związku z budową pieca B, zagadnięto Śląskie Zjednoczenie Elektroenergetyczne w sprawie nowego zapotrzebowania na energię, kierownictwo Zjednoczenia rozłożyło bezradnie ręce. Zapadła wtedy decyzja budowy własnej siłowni dla huty.

Ludzie ze starą praktyką wyliczyli okres budowy na 10 lat. Dano im termin 2-letni. Wzięli się do dzieła, nie wierząc początkowo w realność terminu, i — o dziwo! — siłownia stanęła na czas. Ludzie zapomniałi o swoich zastrzeżeniach, a dziś mówią o tej budowie słowami romantyków.

Najzimniej w okolicach Suwałk

Powietrze polarne niesie mróz

Ogromna — wisząca w Instytucie Hydro-Meteorologicznym — mapa pokreślona jest nieregularnymi tuszowymi liniami, pociekowanymi cyframi. Obrazuje ona temperaturę, jaka panowała w Europie w czwartek 27 bm. o godz. 6 rano.

W Pradze Czeskiej było wówczas ok. minus 2 st. W Słowacji temperatura sięgała minus 6 st. Natomiast w Rzymie notowano plus 5 st. Temperatura po-

wyżej 0 utrzymuje się także w Rumunii, Bułgarii, Jugosławii.

Najzimniej w Polsce było w rejonie Suwałk. Temperatura wynosiła tam minus 19 st. Podobnie zimno jest w republikach bałtyckich, w Finlandii, w Leningradzie i Rosji północnej.

Fala zimna powodująca masy powietrza polarne, napływającego z p. n. wschodu.

Jak przewidują meteorolodzy, mroźna pogoda utrzyma się jeszcze kilka dni. Należy jednak się spodziewać powolnego ocieplenia.

Na dziś przewiduje się zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów. Temperatura nocą w Warszawie ok. minus 10 st., dnem ok. minus 3 st. Umiarkowane wiatry wschodnie. (Rt)

NA FALACH NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Moskwa II
16.30 Audycja słowno-muzyczna „Aleksey Tolstoj i romanse Fosijskie” 16.30 Piesni rosyjskie 17.00 Montaż operki Słonowa: „Srebrna wyspa” 18.15 Utwory fortepianowe Glinki i Balakirewa 20.30 Koncert solistów 21.30 Muzyka taneczna 22.05 Koncert laureatów III. Międzynarodowego Złotu młodzieży w Berlinie.

NIE TYLKO TAM

Pisało małe „Życie” — fragm. sztuki Z. Kiełbaso 20.30 Muzyka 21.30 Muzyka 22.05 Koncert solistów 23.10 Muzyka 23.30 Muzyka 24.05 Koncert solistów 25.10 Muzyka 25.30 Muzyka 26.05 Koncert solistów 27.10 Muzyka 27.30 Muzyka 28.05 Koncert solistów 29.10 Muzyka 29.30 Muzyka 30.05 Koncert solistów 31.10 Muzyka 31.30 Muzyka 32.05 Koncert solistów 33.10 Muzyka 33.30 Muzyka 34.05 Koncert solistów 35.10 Muzyka 35.30 Muzyka 36.05 Koncert solistów 37.10 Muzyka 37.30 Muzyka 38.05 Koncert solistów 39.10 Muzyka 39.30 Muzyka 40.05 Koncert solistów 41.10 Muzyka 41.30 Muzyka 42.05 Koncert solistów 43.10 Muzyka 43.30 Muzyka 44.05 Koncert solistów 45.10 Muzyka 45.30 Muzyka 46.05 Koncert solistów 47.10 Muzyka 47.30 Muzyka 48.05 Koncert solistów 49.10 Muzyka 49.30 Muzyka 50.05 Koncert solistów 51.10 Muzyka 51.30 Muzyka 52.05 Koncert solistów 53.10 Muzyka 53.30 Muzyka 54.05 Koncert solistów 55.10 Muzyka 55.30 Muzyka 56.05 Koncert solistów 57.10 Muzyka 57.30 Muzyka 58.05 Koncert solistów 59.10 Muzyka 59.30 Muzyka 60.05 Koncert solistów 61.10 Muzyka 61.30 Muzyka 62.05 Koncert solistów 63.10 Muzyka 63.30 Muzyka 64.05 Koncert solistów 65.10 Muzyka 65.30 Muzyka 66.05 Koncert solistów 67.10 Muzyka 67.30 Muzyka 68.05 Koncert solistów 69.10 Muzyka 69.30 Muzyka 70.05 Koncert solistów 71.10 Muzyka 71.30 Muzyka 72.05 Koncert solistów 73.10 Muzyka 73.30 Muzyka 74.05 Koncert solistów 75.10 Muzyka 75.30 Muzyka 76.05 Koncert solistów 77.10 Muzyka 77.30 Muzyka 78.05 Koncert solistów 79.10 Muzyka 79.30 Muzyka 80.05 Koncert solistów 81.10 Muzyka 81.30 Muzyka 82.05 Koncert solistów 83.10 Muzyka 83.30 Muzyka 84.05 Koncert solistów 85.10 Muzyka 85.30 Muzyka 86.05 Koncert solistów 87.10 Muzyka 87.30 Muzyka 88.05 Koncert solistów 89.10 Muzyka 89.30 Muzyka 90.05 Koncert solistów 91.10 Muzyka 91.30 Muzyka 92.05 Koncert solistów 93.10 Muzyka 93.30 Muzyka 94.05 Koncert solistów 95.10 Muzyka 95.30 Muzyka 96.05 Koncert solistów 97.10 Muzyka 97.30 Muzyka 98.05 Koncert solistów 99.10 Muzyka 99.30 Muzyka 100.05 Koncert solistów 101.10 Muzyka 101.30 Muzyka 102.05 Koncert solistów 103.10 Muzyka 103.30 Muzyka 104.05 Koncert solistów 105.10 Muzyka 105.30 Muzyka 106.05 Koncert solistów 107.10 Muzyka 107.30 Muzyka 108.05 Koncert solistów 109.10 Muzyka 109.30 Muzyka 110.05 Koncert solistów 111.10 Muzyka 111.30 Muzyka 112.05 Koncert solistów 113.10 Muzyka 113.30 Muzyka 114.05 Koncert solistów 115.10 Muzyka 115.30 Muzyka 116.05 Koncert solistów 117.10 Muzyka 117.30 Muzyka 118.05 Koncert solistów 119.10 Muzyka 119.30 Muzyka 120.05 Koncert solistów 121.10 Muzyka 121.30 Muzyka 122.05 Koncert solistów 123.10 Muzyka 123.30 Muzyka 124.05 Koncert solistów 125.10 Muzyka 125.30 Muzyka 126.05 Koncert solistów 127.10 Muzyka 127.30 Muzyka 128.05 Koncert solistów 129.10 Muzyka 129.30 Muzyka 130.05 Koncert solistów 131.10 Muzyka 131.30 Muzyka 132.05 Koncert solistów 133.10 Muzyka 133.30 Muzyka 134.05 Koncert solistów 135.10 Muzyka 135.30 Muzyka 136.05 Koncert solistów 137.10 Muzyka 137.30 Muzyka 138.05 Koncert solistów 139.10 Muzyka 139.30 Muzyka 140.05 Koncert solistów 141.10 Muzyka 141.30 Muzyka 142.05 Koncert solistów 143.10 Muzyka 143.30 Muzyka 144.05 Koncert solistów 145.10 Muzyka 145.30 Muzyka 146.05 Koncert solistów 147.10 Muzyka 147.30 Muzyka 148.05 Koncert solistów 149.10 Muzyka 149.30 Muzyka 150.05 Koncert solistów 151.10 Muzyka 151.30 Muzyka 152.05 Koncert solistów 153.10 Muzyka 153.30 Muzyka 154.05 Koncert solistów 155.10 Muzyka 155.30 Muzyka 156.05 Koncert solistów 157.10 Muzyka 157.30 Muzyka 158.05 Koncert solistów 159.10 Muzyka 159.30 Muzyka 160.05 Koncert solistów 161.10 Muzyka 161.30 Muzyka 162.05 Koncert solistów 163.10 Muzyka 163.30 Muzyka 164.05 Koncert solistów 165.10 Muzyka 165.30 Muzyka 166.05 Koncert solistów 167.10 Muzyka 167.30 Muzyka 168.05 Koncert solistów 169.10 Muzyka 169.30 Muzyka 170.05 Koncert solistów 171.10 Muzyka 171.30 Muzyka 172.05 Koncert solistów 173.10 Muzyka 173.30 Muzyka 174.05 Koncert solistów 175.10 Muzyka 175.30 Muzyka 176.05 Koncert solistów 177.10 Muzyka 177.30 Muzyka 178.05 Koncert solistów 179.10 Muzyka 179.30 Muzyka 180.05 Koncert solistów 181.10 Muzyka 181.30 Muzyka 182.05 Koncert solistów 183.10 Muzyka 183.30 Muzyka 184.05 Koncert solistów 185.10 Muzyka 185.30 Muzyka 186.05 Koncert solistów 187.10 Muzyka 187.30 Muzyka 188.05 Koncert solistów 189.10 Muzyka 189.30 Muzyka 190.05 Koncert solistów 191.10 Muzyka 191.30 Muzyka 192.05 Koncert solistów 193.10 Muzyka 193.30 Muzyka 194.05 Koncert solistów 195.10 Muzyka 195.30 Muzyka 196.05 Koncert solistów 197.10 Muzyka 197.30 Muzyka 198.05 Koncert solistów 199.10 Muzyka 199.30 Muzyka 200.05 Koncert solistów 201.10 Muzyka 201.30 Muzyka 202.05 Koncert solistów 203.10 Muzyka 203.30 Muzyka 204.05 Koncert solistów 205.10 Muzyka 205.30 Muzyka 206.05 Koncert solistów 207.10 Muzyka 207.30 Muzyka 208.05 Koncert solistów 209.10 Muzyka 209.30 Muzyka 210.05 Koncert solistów 211.10 Muzyka 211.30 Muzyka 212.05 Koncert solistów 213.10 Muzyka 213.30 Muzyka 214.05 Koncert solistów 215.10 Muzyka 215.30 Muzyka 216.05 Koncert solistów 217.10 Muzyka 217.30 Muzyka 218.05 Koncert solistów 219.10 Muzyka 219.30 Muzyka 220.05 Koncert solistów 221.10 Muzyka 221.30 Muzyka 222.05 Koncert solistów 223.10 Muzyka 223.30 Muzyka 224.05 Koncert solistów 225.10 Muzyka 225.30 Muzyka 226.05 Koncert solistów 227.10 Muzyka 227.30 Muzyka 228.05 Koncert solistów 229.10 Muzyka 229.30 Muzyka 230.05 Koncert solistów 231.10 Muzyka 231.30 Muzyka 232.05 Koncert solistów 233.10 Muzyka 233.30 Muzyka 234.05 Koncert solistów 235.10 Muzyka 235.30 Muzyka 236.05 Koncert solistów 237.10 Muzyka 237.30 Muzyka 238.05 Koncert solistów 239.10 Muzyka 239.30 Muzyka 240.05 Koncert solistów 241.10 Muzyka 241.30 Muzyka 242.05 Koncert solistów 243.10 Muzyka 243.30 Muzyka 244.05 Koncert solistów 245.10 Muzyka 245.30 Muzyka 246.05 Koncert solistów 247.10 Muzyka 247.30 Muzyka 248.05 Koncert solistów 249.10 Muzyka 249.30 Muzyka 250.05 Koncert solistów 251.10 Muzyka 251.30 Muzyka 252.05 Koncert solistów 253.10 Muzyka 253.30 Muzyka 254.05 Koncert solistów 255.10 Muzyka 255.30 Muzyka 256.05 Koncert solistów 257.10 Muzyka 257.30 Muzyka 258.05 Koncert solistów 259.10 Muzyka 259.30 Muzyka 260.05 Koncert solistów 261.10 Muzyka 261.30 Muzyka 262.05 Koncert solistów 263.10 Muzyka 263.30 Muzyka 264.05 Koncert solistów 265.10 Muzyka 265.30 Muzyka 266.05 Koncert solistów 267.10 Muzyka 267.30 Muzyka 268.05 Koncert solistów 269.10 Muzyka 269.30 Muzyka 270.05 Koncert solistów 271.10 Muzyka 271.30 Muzyka 272.05 Koncert solistów 273.10 Muzyka 273.30 Muzyka 274.05 Koncert solistów 275.10 Muzyka 275.30 Muzyka 276.05 Koncert solistów 277.10 Muzyka 277.30 Muzyka 278.05 Koncert solistów 279.10 Muzyka 279.30 Muzyka 280.05 Koncert solistów 281.10 Muzyka 281.30 Muzyka 282.05 Koncert solistów 283.10 Muzyka 283.30 Muzyka 284.05 Koncert solistów 285.10 Muzyka 285.30 Muzyka 286.05 Koncert solistów 287.10 Muzyka 287.30 Muzyka 288.05 Koncert solistów 289.10 Muzyka 289.30 Muzyka 290.05 Koncert solistów 291.10 Muzyka 291.30 Muzyka 292.05 Koncert solistów 293.10 Muzyka 293.30 Muzyka 294.05 Koncert solistów 295.10 Muzyka 295.30 Muzyka 296.05 Koncert solistów 297.10 Muzyka 297.30 Muzyka 298.05 Koncert solistów 299.10 Muzyka 299.30 Muzyka 300.05 Koncert solistów 301.10 Muzyka 301.30 Muzyka 302.05 Koncert solistów 303.10 Muzyka 303.30 Muzyka 304.05 Koncert solistów 305.10 Muzyka 305.30 Muzyka 306.05 Koncert solistów 307.10 Muzyka 307.30 Muzyka 308.05 Koncert solistów 309.10 Muzyka 309.30 Muzyka 310.05 Koncert solistów 311.10 Muzyka 311.30 Muzyka 312.05 Koncert solistów 313.10 Muzyka 313.30 Muzyka 314.05 Koncert solistów 315.10 Muzyka 315.30 Muzyka 316.05 Koncert solistów 317.10 Muzyka 317.30 Muzyka 318.05 Koncert solistów 319.10 Muzyka 319.30 Muzyka 320.05 Koncert solistów 321.10 Muzyka 321.30 Muzyka 322.05 Koncert solistów 323.10 Muzyka 323.30 Muzyka 324.05 Koncert solistów 325.10 Muzyka 325.30 Muzyka 326.05 Koncert solistów 327.10 Muzyka 327.30 Muzyka 328.05 Koncert solistów 329.10 Muzyka 329.30 Muzyka 330.05 Koncert solistów 331.10 Muzyka 331.30 Muzyka 332.05 Koncert solistów 333.10 Muzyka 333.30 Muzyka 334.05 Koncert solistów 335.10 Muzyka 335.30 Muzyka 336.05 Koncert solistów 337.10 Muzyka 337.30 Muzyka 338.05 Koncert solistów 339.10 Muzyka 339.30 Muzyka 340.05 Koncert solistów 341.10 Muzyka 341.30 Muzyka 342.05 Koncert solistów 343.10 Muzyka 343.30 Muzyka 344.05 Koncert solistów 345.10 Muzyka 345.30 Muzyka 346.05 Koncert solistów 347.10 Muzyka 347.30 Muzyka 348.05 Koncert solistów 349.10 Muzyka 349.30 Muzyka 350.05 Koncert solistów 351.10 Muzyka 351.30 Muzyka 352.05 Koncert solistów 353.10 Muzyka 353.30 Muzyka 354.05 Koncert solistów 355.10 Muzyka 355.30 Muzyka 356.05 Koncert solistów 357.10 Muzyka 357.30 Muzyka 358.05 Koncert solistów 359.10 Muzyka 359.30 Muzyka 360.05 Koncert solistów 361.10 Muzyka 361.30 Muzyka 362.05 Koncert solistów 363.10 Muzyka 363.30 Muzyka 364.05 Koncert solistów 365.10 Muzyka 365.30 Muzyka 366.05 Koncert solistów 367.10 Muzyka 367.30 Muzyka 368.05 Koncert solistów 369.10 Muzyka 369.30 Muzyka 370.05 Koncert solistów 371.10 Muzyka 371.30 Muzyka 372.05 Koncert solistów 373.10 Muzyka 373.30 Muzyka 374.05 Koncert solistów 375.10 Muzyka 375.30 Muzyka 376.05 Koncert solistów 377.10 Muzyka 377.30 Muzyka 378.05 Koncert solistów 379.10 Muzyka 379.30 Muzyka 380.05 Koncert solistów 381.10 Muzyka 381.30 Muzyka 382.05 Koncert solistów 383.10 Muzyka 383.30 Muzyka 384.05 Koncert solistów 385.10 Muzyka 385.30 Muzyka 386.05 Koncert solistów 387.10 Muzyka 387.30 Muzyka 388.05 Koncert solistów 389.10 Muzyka 389.30 Muzyka 390.05 Koncert solistów 391.10 Muzyka 391.30 Muzyka 392.05 Koncert solistów 393.10 Muzyka 393.30 Muzyka 394.05 Koncert solistów 395.10 Muzyka 395.30 Muzyka 396.05 Koncert solistów 397.10 Muzyka 397.30 Muzyka 398.05 Koncert solistów 399.10 Muzyka 399.30 Muzyka 400.05 Koncert solistów 401.10 Muzyka 401.30 Muzyka 402.05 Koncert solistów 403.10 Muzyka 403.30 Muzyka 404.05 Koncert solistów 405.10 Muzyka 405.30 Muzyka 406.05 Koncert solistów 407.10 Muzyka 407.30 Muzyka 408.05 Koncert solistów 409.10 Muzyka 409.30 Muzyka 410.05 Koncert solistów 411.10 Muzyka 411.30 Muzyka 412.05 Koncert solistów 413.10 Muzyka 413.30 Muzyka 414.05 Koncert solistów 415.10 Muzyka 415.30 Muzyka 416.05 Koncert solistów 417.10 Muzyka 417.30 Muzyka 418.05 Koncert solistów 419.10 Muzyka 419.30 Muzyka 420.05 Koncert solistów 421.10 Muzyka 421.30 Muzyka 422.05 Koncert solistów 423.10 Muzyka 423.30 Muzyka 424.05 Koncert solistów 425.10 Muzyka 425.30 Muzyka 426.05 Koncert solistów 427.10 Muzyka 427.30 Muzyka 428.05 Koncert solistów 429.10 Muzyka 429.30 Muzyka 430.05 Koncert solistów 431.10 Muzyka 431.30 Muzyka 432.05 Koncert solistów 433.10 Muzyka 433.30 Muzyka 434.05 Koncert solistów 435.10 Muzyka 435.30 Muzyka 436.05 Koncert solistów 437.10 Muzyka 437.30 Muzyka 438.05 Koncert solistów 439.10 Muzyka 439.30 Muzyka 440.05 Koncert solistów 441.10 Muzyka 441.30 Muzyka 442.05 Koncert solistów 443.10 Muzyka 443.30 Muzyka 444.05 Koncert solistów 445.10 Muzyka 445.30 Muzyka 446.05 Koncert solistów 447.10 Muzyka 447.30 Muzyka 448.05 Koncert solistów 449.10 Muzyka 449.30 Muzyka 450.05 Koncert solistów 451.10 Muzyka 451.30 Muzyka 452.05 Koncert solistów 453.10 Muzyka 453.30 Muzyka 454.05 Koncert solistów 455.10 Muzyka 455.30 Muzyka 456.05 Koncert solistów 457.10 Muzyka 457.30 Muzyka 458.05 Koncert solistów 459.10 Muzyka 459.30 Muzyka 460.05 Koncert solistów 461.10 Muzyka 461.30 Muzyka 462.05 Koncert solistów 463.10 Muzyka 463.30 Muzyka 464.05 Koncert solistów 465.10 Muzyka 465.30 Muzyka 466.05 Koncert solistów 467.10 Muzyka 467.30 Muzyka 468.05 Koncert solistów 469.10 Muzyka 469.30 Muzyka 470.05 Koncert solistów 471.10 Muzyka 471.30 Muzyka 472.05 Koncert solistów 473.10 Muzyka 473.30 Muzyka 474.05 Koncert solistów 475.10 Muzyka 475.30 Muzyka 476.05 Koncert solistów 477.10 Muzyka 477.30 Muzyka 478.05 Koncert solistów 479.10 Muzyka 479.30 Muzyka 480.05 Koncert solistów 481.10 Muzyka 481.30 Muzyka 482.05 Koncert solistów 483.10 Muzyka 483.30 Muzyka 484.05 Koncert solistów 485.10 Muzyka 485.30 Muzyka 486.05 Koncert solistów 487.10 Muzyka 487.30 Muzyka 488.05 Koncert solistów 489.10 Muzyka 489.30 Muzyka 490.05 Koncert solistów 491.10 Muzyka 491.30 Muzyka 492.05 Koncert solistów 493.10 Muzyka 493.30 Muzyka 494.05 Koncert solistów 495.10 Muzyka 495.30 Muzyka 496.05 Koncert solistów 497.10 Muzyka 497.30 Muzyka 498.05 Koncert solistów 499.10 Muzyka 499.30 Muzyka 500.05 Koncert solistów 501.10 Muzyka 501.30 Muzyka 502.05 Koncert solistów 503.10 Muzyka 503.30 Muzyka 504.05 Koncert solistów 505.10 Muzyka 505.30 Muzyka 506.05 Koncert solistów 507.10 Muzyka 507.30 Muzyka 508.05 Koncert solistów 509.10 Muzyka 509.30 Muzyka 510.05 Koncert solistów 511.10 Muzyka 511.30 Muzyka 512.05 Koncert solistów 513.10 Muzyka 513.30 Muzyka 514.05 Koncert solistów 515.10 Muzyka 515.30 Muzyka 516.05 Koncert solistów 517.10 Muzyka 517.30 Muzyka 518.05 Koncert solistów 519.10 Muzyka 519.30 Muzyka 520.05 Koncert solistów 521.10 Muzyka 521.30 Muzyka 522.05 Koncert solistów 523.10 Muzyka 523.30 Muzyka 524.05 Koncert solistów 525.10 Muzyka 525.30 Muzyka 526.05 Koncert solistów 527.10 Muzyka 527.30 Muzyka 528.05 Koncert solistów 529.10 Muzyka 529.30 Muzyka 530.05 Koncert solistów 531.10 Muzyka 531.30 Muzyka 532.05 Koncert solistów 533.10 Muzyka 533.30 Muzyka 534.05 Koncert solistów 535.10 Muzyka 535.30 Muzyka 536.05 Koncert solistów 537.10 Muzyka 537.30 Muzyka 538.05 Koncert solistów 539.10 Muzyka 539.30 Muzyka 540.05 Koncert solistów 541.10 Muzyka 541.30 Muzyka 542.05 Koncert solistów 543.10 Muzyka 543.30 Muzyka 544.05 Koncert solistów 545.10 Muzyka 545.30 Muzyka 546.05 Koncert solistów 547.10 Muzyka 547.30 Muzyka 548.05 Koncert solistów 549.10 Muzyka 549.30 Muzyka 550.05 Koncert solistów 551.10 Muzyka 551.30 Muzyka 552.05 Koncert solistów 553.10 Muzyka 553.30 Muzyka 554.05 Koncert solistów 555.10 Muzyka 555.30 Muzyka 556.05 Koncert solistów 557.10 Muzyka 557.30 Muzyka 558.05 Koncert solistów 559.10 Muzyka 559.30 Muzyka 560.05 Koncert solistów 561.10 Muzyka 561.30 Muzyka 562.05 Koncert solistów 563.10 Muzyka 563.30 Muzyka 564.05 Koncert solistów 565.10 Muzyka 565.30 Muzyka 566.05 Koncert solistów 567.10 Muzyka 567.30 Muzyka 568.05 Koncert solistów 569.10 Muzyka 569.30 Muzyka 570.05 Koncert solistów 571.10 Muzyka 571.30 Muzyka 572.05 Koncert solistów 573.10 Muzyka 573.30 Muzyka 574.05 Koncert solistów 575.10 Muzyka 575.30 Muzyka 576.05 Koncert solistów 577.10 Muzyka 577.30 Muzyka 578.05 Koncert solistów 579.10 Muzyka 579.30 Muzyka 580.05 Koncert solistów 581.10 Muzyka 581.30 Muzyka 582.05 Koncert solistów 583.10 Muzyka

Serdeczne listy do Prezydenta RP piszą chłopci i robotnicy rolni PGR

(s) Członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy PGR, traktorzyści i chłopci gospodarujący indywidualnie piszą listy do Prezydenta Bolesława Bieruty, donosząc o podejmowaniu zobowiązań, które w rezultacie przyniosą dodatkowe powiększenie produkcji roślinnej i zwierzęcej.

„Dziś jesteśmy współgospodarzami naszej Ojczyzny, toteż musimy ją rozbudowywać — piszą Warmiacy z Kiełbarku pow. Olsztyn, dołączając do swych zobowiązań „najgorętsze, naj-

Kombinat dziewiarski ruszył w Bartoszych

(il) W odbudowywanym się z ruin kombinacie przemysłu dziewiarskiego w Bartoszych rozpoczęto pierwszą fazę produkcji. Ruszyły tu na razie dwie hale, zatrudniające ogółem 70 osób.

Sukces personelu techniczno-inżynierskiego bartoszyckich zakładów przemysłu dziewiarskiego zasługuje na tym większe podkreślenie, że plan początkowy przewidywał uruchomienie produkcji dopiero w połowie drugiego kwartału br. Przedterminowe wykonanie prac budowlanych oraz montaż pierwszych maszyn i urządzeń technicznych przyspieszy znacznie realizację całego planu inwestycyjnego rozłożonego na etapy w okresie bieżącego i 1953 roku.

Reportaż naszego specjalnego wyślanca z zakładu przemysłu dziewiarskiego w Bartoszych zamieszcimy w jednym z najbliższych numerów „Życia”.

Młodzież Mrągowa potępia zbrodnie amerykańskich ludobójców

Młodzież mrągowskiej szkoły 11-letniej na specjalnym zebraniu dała wyraz swemu oburzeniu i zaprotęstowała gorąco przeciwko zbrodniom ludobójstwa, dokonywanym w Korei i Chinach przez amerykańskich interwentów. Na zakończenie odprawy młodzież uchwaliła jednomyślnie rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Amerykańscy podżegacze wojenny poszli dalej, niż ich poprzednicy — hitlerowcy, występując przeciwko wszystkiemu, co ludzkie. Wyróżniając swój ostry protest przeciwko prowadzeniu wojny bakteriologicznej w Korei i zrzucając owadów zakaźnych

szersze życzenia długich lat życia i pracy” dla Prezydenta.

Zobowiązania zagospodarowania odlogów, podniesienia wydajności z hektara oraz zwiększenia dostaw żywności i mleka podjęło już 330 gromad.

Ostatnio szereg zobowiązań podjęły kółka gospodni wiejskich, m. in. członkinie kół gospodni w grom. Rychliki pow. Pasiek postanowiły zwiększyć do stawy mleka do zlewni o 5 tys. litr., dostawy jaj o 50 kg miesięcznie oraz założyć wspólny ogród warzywny na obszarze 1 ha. Podobne zobowiązanie podjęło kółko gospodni w grom. Rydzówka.

Wielu chłopów podjęło indywidualne zobowiązania. M. in. ob. Stanisław Kopka z grom. Długoleka pow. Pasiek w liście do Prezydenta pisze:

„Z okazji zbliżającej się 60 rocznicy Twoich urodzin, ja STANISŁAW KOPKA, zamieszkały w gromadzie Długoleka, pow. Pasiek, chcąc uczcić to wielkie święto, zobowiązuje się zwiększyć plony buraka cukrowego o 150 kw, i zebrać w tym roku 550 kw. buraka z 1 ha. Do współzawodnictwa wzywam ob. W. JAKUBOWSKIEGO z gromady Jelonek pow. Pasiek”.

W grom. Kazenice pow. Działdowo indywidualne zobowiązania podjęło 9 chłopów. M. in. Walenty Barkowski wykona plan skupu żywności w 300 proc., a Franciszek Grzybowski w 250 proc.

Członkowie kół gromadzkich ZSCh z gromady Rożental pow. N. Miasto w liście do Prezydenta zobowiązują się podnieść wydajność z ha o 1 kw., oraz wykonać plan skupu żywności w 105 proc.

Chłopi grom. Kurzętnik, pow. Nowe Miasto postanowili zwiększyć wydajność z 1 kw. o 1 kw., oraz osiągnąć o 5 kw. więcej buraków cukrowych i ziemniaków.

W pow. Nidzica zobowiązania zwiększenia wydajności z hektara i zagospodarowania odlogów podjęło już 70 gromad.

Poważne zobowiązania podejmują robotnicy PGR. Załoga zespołu Garbno zobowiązała się wykonać siewy wiosenne na 2 dni przed terminem, podnieść wydajność z 1 hektara o 20 proc., okopanych o 15 proc., zwiększyć produkcję tuczni o 15 proc., prosiat o 20 proc., owiec o 80 proc. Wartość ponadplanowej produkcji wyniesie 315 tys. zł.

Robotnicy PGR Szwelkowo wykonają siewy wiosenne na 4 dni przed terminem, osiągną o 8 proc. więcej z 1 hektara oraz wykonają plan odstawy tuczniaków w 103 proc.

Tu budowa nr 116

Gotowi do betonowania

Wczoraj mimo nadal trwającego mrozu załoga budowy nr 116 nie „zaspiała gruszek w popiele”. Na ukończoną już kondygnację pierwszego piętra betoniarze układają prefabrykowane belki i pustaki, aby wraz z ociepleniem przystąpić do betonowania. W tych pracach produkują nadal młodzi z ob. Gizińskim na czele.

Brigada ciesielska z przodownikiem Blochem intensywnie obsadza otrzymaną niedawno stolarke, murarze za przykładem ob. Jackowskiego wznoszą mury wewnętrzne. Nie zawodzi także transport, który z brygadą Wojskowym na czele dowozi cegły pełną i pustaki DMS, których brak odczuwano jeszcze kilka dni temu.

Niemalą zasługą ma w tym magazynier ob. Lasowski, który wystarł wreszcie o potrzebny surowiec budowlany.

Dzień wczorajszy przyniósł załozę dalszych 300 zł oszczędności. Do wykonania zobowiązania pozostało zatem jeszcze 7.200 zł.

Kor. z ZBM Jędr.

Robotnicy gospodarstwa Klimki zespół Węgorzewo wyprodukują ponad plan 20 kw. jęczmienia i 25 kw. buraków cukrowych.

Załogi wszystkich gospodarstw PGR Tokli podjęły zobowiązania ogólnej wartości 113 tys. zł. Zwiększą oni produkcję roślinną i zwierzęcą oraz dostarczą poważne ilości mleka ponad plan.

W zespole Ormeta zobowiązania podjęli wszyscy pracownicy tego zespołu. M. in. pracownicy mechanizacji postanowili stale dokształcać pracowników i przez to skrócić czas trwania remontów i maszyn — co pozwoli zagospodarować dodatkowo 500 ha odlogów.

Traktorzyści z POM Srokowo podjęli zobowiązania wykonywania od 160 — 250 proc. normy oraz zaoszczędzenia poważnej ilości paliwa. Podobne zobowiązania podjęli traktorzyści POM Olsztyn i Działdowo.

W przededniu bitwy o czystość miasta Doniosłe uchwały MRN

(l) Już za kilka dni cała zdolna do wysiłku fizycznego ludność województwa przystąpi do robienia porządków wiosennych w nieprzepracowanych dotąd rezerwach. Gotowy już plan oczyszczenia Olsztyna z brudów i śmieci był tematem obrad ubiegłej sesji MRN w Olsztynie, która powzięła ostateczne decyzje, przekazując je do wykonania odpowiednim organom swojego przedmiotu.

W świetle tych uchwał akcja wiosenna przeprowadzona będzie siłami nie tylko ZOM, instytucji i zakładów pracy, lecz i — przede wszystkim — całego społeczeństwa, opierając się zwłaszcza na komitetach blokowych. Udział organizacji masowych w tej akcji wyraził się w formie przydziału im pewnych ściśle określonych dzielnic miasta, którymi mają się gorliwie zaopecniać.

KOMITET „DNI CZYSTOŚCI”
Ogólna kontrola nad wykonaniem tych uchwał obejmie powołany niebawem komitet „Dni Czystości”, posługując się wytypowanymi przez organizacje masowe specjalnymi „trójkami społecznymi”.

Propagandą dni czystości zajmą się prasa, radio i kina. Poza tym przewiduje się referaty, odczyty i pogadanki na organizowanych w tym celu masówkach w szkołach i zakładach pracy.

Prezydium MRN odwoła się do wszystkich instytucji, posiadających własny tabor, aby użyły go do wywozu śmieci, a poza tym



śpiewano 19 marca na setnej rocznicy urodzin ob. Rozalii Długolekiej w domu starców w Jezioranach. Ob. Długoleka pochodzi z woj. warszawskiego. Jeszcze 3 lata temu pracowała zarobkowo w miejscowości Kobylsy pow. Szczytno. W uroczystości, zorganizowanej w domu starców w Jezioranach wzięli udział przedstawiciele wojewódzkiej, powiatowej i miejskiej rad na rodowych, a przede wszystkim młodzież szkolna, która wręczyła szczęśliwej jubilatce laurkę pamiątkową. Ob. Długoleka czuje się, jak sama mówi zupełnie dobrze i ma nadzieję, że dzięki troskliwej opiece, jaką czuje w domu starców przeżyje jeszcze kilka ładnych lat. (kor. sęk)

W przededniu bitwy o czystość miasta Doniosłe uchwały MRN

zwiększyć swój nadzór nad działalnością ZOM. Wobec opisanych i opornych stosowane będą SUROWE KARY ADMINISTRACYJNE. Akcja porządkowa będzie połączona z prowadzoną równolegle zbiórką takich odpadów użytkowych, jak: makulatura, złom, kości, blaszanki od konserw i t.p. W myśl powyższych uchwał prezydium MRN ma powiększyć liczbę śmieciarek i kosi na odpadki i dopilnować aby przedsiębiorstwa budowlane niezwłocznie po ukończeniu robót uprzątały po sobie resztki materiałów, ziemi i gruzu.

Postanowiono również zwrócić szczególną uwagę na stan sanitarny terenów kortowskich, przekazując pieczę nad ich uporządkowaniem administracji i młodzieży tej uczelni.

PRACA OD DZIŚ
Uchwały te wchodzi w życie z chwilą ich powzięcia, ale akcja masowa rozpocznie się dopiero po zniknięciu powłoki śnieżnej.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami zabierało głos ok. 20 mów-

Znikną „kocie lby”

300 tys. zł na remont ulic

(l) Na odbytej ostatnio sesji MRN uchwalono wniesiony przez prezydium dodatkowy plan robót drogowych i remontowych, które będą wykonane w r. b. z sum uzyskanych z podatku miejskiego.

Plan ten przewiduje następujące inwestycje: budowę nawierzchni na ul. EMILII FLATER koszt 110.000 zł, na ul. KRĘTEJ (kol. Mazurska) — 20.000 zł, oraz nawierzchni i chodnika na ul. KOŁOBRZESKIEJ przed frontem hotelu miejskiego — 60.000 zł. Ponadto z tychże funduszy ułożony zostanie chodnik o nawierzchni żużlowej długości 1 km. do ZIEŁONEJ GÓRY koszt 22 tys. zł.

Na urządzenie PLACU ARMII CZERWONEJ przeznacza się 17 tys. zł, na remont studni i pomp na kol. MAZURSKIEJ — 8.000 zł, i na kapitalny remont dwu mieszkań w STARYM RATUSZU — 50.000 zł.

Praca społeczna wychowuje ale w Orzyszu zapomniano o tym

(il) Wszyscy mieszkańcy Orzysza wiedzą o istnieniu w ich mieście takich organizacji jak: Liga Kobiet, TPPr, LPZ, MKOP itp., lecz siedzących tych organizacji nikomu nie są znane.

A działalność tych organizacji? Owszem, była i to dość ożywiona, szczególnie w ub. r. Wyrzuciła się ona w sposób dość szczególny, bo w formie zabaw tanecznych przy bufecie ofiokopartozym w różne napełnione kieliszki. Główną atrakcją tych zabaw były... awantury i bójki.

Organizacje masowe śpią więc w Orzyszu. Są tacy, którzy wierzą, że

przyjdzie dzień, w którym się obudzą i rozpoczną pracę. Byłaby to dla miasta prawdziwa rewelacja.

W Orzyszu istnieje jeszcze ZMP. Op tymiś stwierdza, że organizacja ta pracuje jeszcze „jako tako”. Dziwna jest to jednak praca, skoro na zebrań zarządu przychodzi dwóch lub co najwyżej trzech członków i to w dość dużych odstępach czasu. W wyniku „tak ożywionej” działalności ZMP oraz wskutek braku rozrywek kulturalnych i jakiegokolwiek zainteresowania dla pracy społecznej i organizacyjnej młodzież masowo ucieka do gospody, w której po pijanemu uprawia boks, awanturuje się itp.

Sygnalizujemy więc potrzebę ożywienia działalności organizacji społecznych w Orzyszu.

Wyjdzie to na dobre społeczeństwu, a młodzież nauczy pogardy dla chuligańskich czynów i pijackiego awanturnictwa. Nie bowiem tak nie wychowuje jak praca społeczna.

Kto się tym zajmie? Pytanie to rzucamy pod adresem naszego ZMP.

Koncerty dla świata pracy z inicjatywy prez. MRN

(l) Z inicjatywy referatu kultury prezydium MRN odbył się w sali konferencyjnej na ratuszu koncert popularny, pierwszy z zapoczątkowanej w ten sposób serii koncertów dla świata pracy. Wzięli w nim udział artyści teatru im. St. Jaracza i miejscowi soliści: M. Worotyński prof. E. Bossakowa, W. Tokarzówna, T. Dąbrowski, L. Kos-Jarecki i J. Mireksa.

Podobne koncerty będą jedną z swym rodzaju atrakcją artystyczną, dostępną dla najszerszego ogółu słuchaczy. Prezydium MRN zamierza je organizować nie tylko w ratuszu, ale i w świetlicach większych zakładów pracy, jak np. DOKP i zw. budowlanych oraz w teatrze i w domu kultury.

Dochód z tych imprez przeznaczony jest na zasilenie akcji kulturalno-oświatowej w świetlicach.

Teksty Rosyjskie	
„Czytelnika”	
Zeszyt siedemnasty	
W. G. KOROLENKO	
SEN MAKARA	
Str. 86	zł 4.-
Zeszyt osiemnasty	
MIKOŁAJ TICHONOW	
OPOWIEDZIANIA LENINGRADZKIE	
Str. 82	zł 3.40
Zeszyt dziewiętnasty	
WIERA INBER	
POLUDNIK PUŁKOWO	
Str. 80	zł 3.20
Zeszyt dwudziesty	
LEW TOLSTOJ	
TRZY ŚMIERCI	
Str. 49	zł 3.20
K 4357-1	

Trzeba ukrócić plagę pijaństwa we wsiach pow. lidzbarskiego

Jedną z form walki z pijaństwem stanowią grywny administracyjne, stosowane wobec pijaków, którzy będąc w stanie nietrzeźwym zakłócają spokój publiczny i dopuszczają się pod

różnymi postaciami chuligaństwa. Oto jak przykładowo biorąc, sprawy te prezentują się w świetle statystyki pow. RN Lidzbarku.

Na 1191 spraw w ub. roku — 852 dotyczyły wykroczeń spowodowanych przez osoby będące w stanie nietrzeźwym. Liczba ta świadczy, że walka z pijaństwem jest zagadnieniem ważnym i stale aktualnym.

Wśród ukaranych widzimy wiele nazwisk recydywistów. Należą do nich m. in. Franciszek Jaskulski, kowal z grom. Kiwity, który przepija zarobki, a żona z dziećmi cierpią biedę. Był on 6 razy karany za wywoływanie awantur, ubliżanie przechodniom itp. Kłosewski z grom. Gronowo gm. Piotrków, karany był 5 razy. Andrzej Jagolik traktorzysta z PGR Walentykowo, karany był 5 razy. Jest to typowy chuligan. Ob. Szakalis, żołnierz PSS w Lidzbarku wódka zaprawiała ostatecznie do więzienia.

Ale kary są jednak i środkiem wychowawczym. Np. Wiktor Górewicz z Lubomina dawniej karany 5 razy, od 6 miesięcy znacznie się poprawił. Nie wpłynęło na niego żadne doniesienie.

Swego czasu wszystkie organizacje masowe i władze administracyjne miały prowadzić akcje zwalczania pijaństwa. Pow. RN podjęła nawet specjalną uchwałę. Akcja ta była co prawda rozpoczęta, lecz szybko o niej zapomniano. Nawet nie wszędzie odbyły się pogadanki na ten temat i nie wywołano notorycznych pijaków celem skierowania ich na leczenie. Praca ta powinna być wznowiona i prowadzona systematycznie przez ZSCh, LK, ZMP i zw. zaw., szczególnie w obecnym okresie, kiedy zagadnienie pijaństwa na wsł nabiera coraz większego znaczenia.

Kor. Widz z Lidzbarka

COIGDZIE?

Teatr im. Jaracza — w Olsztynie dziś i jutro „Sukowski”, godz. 19.30
w Szczytnie — dziś i jutro „Wszystki człowiek”
Woj. Dom Kultury — dziś i jutro — godz. 18: „Przy sobocie po robotce”

KINA
Awangarda — dziś i jutro „Postrach morza”, prod. radz., godz. 16.45 i 19
„Odrodzenie” — dziś i jutro „Bohaterowie Mandurii”, prod. radz., godz. 17 i 19.30
Polonia — dziś i jutro „Młodość Chopina”, prod. polskiej, godz. 16.30 i 20

Apteka dyżurna — Społeczna Nr 3, ul. Kolejowa 17
Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 22.22, 33.33.

Druk. RSW „Prasa”, Marszałkowska 3/5 3-B-15965

Zawiadomienia

ZARZĄD OKRĘGU P.K.S. Olsztyn podaje do wiadomości, że z dniem 1-go kwietnia 1952 r. wprowadza się godziny urzędowania od 7.00 do 19.00. k 2557-f

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA
Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. A. 1-4